BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Jeszcze 70 tys. ton stali dodatkowo w tym roku

Cenne zobowiązania i rekord produkcyjny Stalowni Konwertorowo-Tlenowej

Jak już informowaliśmy, załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HiL realizuje z dużym powodzeniem zobowiązanie wyprodukowania w br. dodatkowo 40.000 ton stali. Ostatnio jednak, po przeanalizowaniu swych konkretnych możliwości, stalownicy z Konwertorowej postanowili na cześć Tysiąclecia Państwa Polskiego i zbliżającego się Święta 22 Lipca podwyższyć znacznie swe zobowiązanie. **Wyprodukują oni w br. dodatkowo — niezależnie od wspomnianych już 40.000 ton — jeszcze 70.000 ton stali. Wartość tego postanowienia wynosi 194 mln 980 tys. złotych.** Zamiast planowanych 450.000 ton stali, nasz najmłodszy wydział HiL dostarczy w br. 560.000 ton stali. Warto podkreślić, że zobowiązanie to oznacza — pod względem wartości — lwią część wszystkich zobowiązań podjętych już przez naszych hutników.

Załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HiL wzywa bratnie wydziały huty i wszystkie przedsiębiorstwa oraz instytucje w Polsce do podejmowania dodatkowych zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i XXII rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN.

Jeszcze jeden miły akcent świadczący o świetnej pracy naszego „beniaminka". W środę 18 bm. na zmianie dziennej inż. EDWARDA DZIURDZI pobity został rekord produkcyjny. **W ciągu 8 godzin przeprowadzono 9 wytopów dając 900 ton stali.** Jest to rezultat przekraczający już zdolność projektową wydziału. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie: st. konwertorowy JAN WILKOŁEK, mistrz TADEUSZ RYSZANEK, pulpitowy JANUSZ ZŁOCKI.

(jd)

Prezydium zebrania sprawozdawczo-wyborczego KZ Wydziału Wielkich Pieców, w którym wziął udział I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała — członek organizacji partyjnej tego wydziału.
Fot. J. Podlecki

Tow. Czesław Domagała — I sekretarz KW PZPR:

Pogłębianie osobistej odpowiedzialności za wyniki pracy partyjnej i zawodowej — obowiązkiem każdego towarzysza

(Z konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR w P-40)

W ub. czwartek odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Wielkich Pieców w Hucie im Lenina, w której uczestniczył również jej członek I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. **Czesław Domagała**, następnie I sekretarz KF PZPR huty tow. **Tadeusz Wachowski**, dyr naczelny Hil tow. **Bohdan Kołomyjski** oraz przedstawiciele kierownictw społeczno-gospodarczych wydziałów hutniczych współpracujących z Wydziałem Wielkopiecowym, tj. Aglomerowni, Stalowni Martenowskiej, Stalowni Konwertorowej, Wydziału Wlewnic, W-41 i Zakładu Koksochemicznego.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Zakładowego Wielkich Pieców, organizacji liczącej ponad 220 członków, złożył jej I sekretarz tow. **Ryszard Leszczyński**, omawiając osiągnięcia oraz braki w blisko trzechletniej pracy od poprzedniej konferencji wyborczej. Na przestrzeni tych lat załoga wielkopiecowa pracowała ze zmiennym szczęściem z powodu różnych trudności, w których opanowaniu współuczestniczyła organizacja partyjna. O ile w r. 1964 plan roczny produkcji wykonano, to w ub. r. nie został on w pełni osiągnięty, przy czym jednak poprawie uległy wszystkie wskaźniki. W podniesieniu jakości surówki oraz poprawie wyników ekonomicznych dużą rolę odegrało wprowadzenie w czyn szeregu zamierzeń postępu technicznego. W wyniku tego, technologia stosowana w Wydziale Wielkopiecowym może być uznana za bardzo nowoczesną w skali światowej. Jeszcze z końcem br. powinien zostać oddany przez budowniczych do eksploatacji wielki piec nr 5, tak zw. dwutysięcznik, drugi po radzieckim tej wielkości w Europie. Poważną rolę w dążeniu załogi do poprawy pracy odgrywały oceny dokonywane przez Komitet Zakładowy i jego stała współpraca z kierownictwem gospodarczym wydziału, Radą Robotniczą i Radą Zakładową.

W wielogodzinnej, ciekawej dyskusji towarzysze z Wydziału Wielkopiecowego szczerze mówili o problemach nurtujących organizację. Szczególnie została zaakcentowana potrzeba stałej pracy nad pogłębianiem poziomu ideowego członków partii, którzy powinni umieć silnie oddziaływać na swoje środowisko nie tylko w pracy, ale również w miejscu zamieszkania. Podkreślano zrozumienie przez organizację partyjną wielkopiecowników oraz całą załogę W. Pieców potrzeb gospodarki narodowej i roli ich wydziału w ich zaspakajaniu, czego dowodem są podjęte w br. zobowiązania wartości 8 mln 163 tys. zł, których realizacja przebiega pomyślnie. Zwracano uwagę na konieczność otoczenia większą opieką przez organizację partyjną młodzieży z organizacji zetemesowskiej, stanowiącej źródło nowych kadr partyjnych i młodych pracowników przychodzących do pracy w Wydziale. Przy dalszym pogłębianiu dobrej atmosfery wewnątrzpartyjnej i w pracy wydziału, silniej należy stosować krytykę partyjną, szczere omawianie błędów. W dyskusji wystąpili tow. tow. **Remiszewski, Sosnowski, Jaros,**

(Dokończenie na str. 2)

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 20 (493) Kraków, 21 V. — 27 V. 1966 r. Cena 50 gr.

Dziś w numerze

- Po konferencji Rad — str. 3
- Strażackie święto — str. 4
- Z wokandy sądowej — str. 6
- „Głosik N. Huty" — str. 8

Uczniowie ZSZ dla młodocianych w HiL przekazali na budowę Domu Młodości w Nowej Hucie 5.800 złotych i zadeklarowali 2.000 godzin pracy przy budowie tego obiektu. Na zdjęciu: klasa, która zebrała najwięcej pieniędzy ze swą wychowawczynią.

Fot. J. Podlecki

Budujemy DOM Młodości

Grupa Związkowa ZZ PPiS przy KD PZPR w Nowej Hucie rozumiejąc i doceniając podjętą inicjatywę budowy Domu Młodości w Nowej Hucie, wyraża swe poparcie dla tej cennej akcji społecznej. W związku z tym członkowie grupy zdeklarowali wpłaty potrącane przez listę płac w latach 1966—1970 w wysokości 1 proc. od wynagrodzenia netto.

Ostatnio cenne zobowiązania podjęli pracownicy Dyrekcji Inwestycji Miejskich 1, chcąc w ten sposób uczcić 1000-lecie Państwa Polskiego. Mianowicie postanowiono prowadzić inwestycje Domu Młodości w trybie zastępstwa inwestycyjnego, bez odpłatności. Wartość zobowiązania wyniesie około 1.200 tys. zł.

Brygada młodzieżowa mistrza Józefa Bożka z Wielkich Pieców, walcząca o tytuł BPS, zobowiązuje się wpłacić na konto budowy 300 zł, a także przepracować w ramach czynów społecznych przy budowie Domu Młodości 260 roboczogodzin. P-40 wzywa wszystkie załogi kombinatu do podjęcia dalszych zobowiązań na ten cel!

Apel do załogi Huty im. Lenina

W związku z dużym zainteresowaniem załogi HiL rozwojem naszego przyzakładowego Klubu Sportowego, na prośbę naszych Czytelników — powtarzamy tekst apelu o składki na KS Hutnik.

Wraz z rozwojem kombinatu rozwija się i rozrasta Związkowy Klub Sportowy „Hutnik". Z mało znaczącego klubu przyzakładowego rozrósł się on do poważnej potęgi w wielu gałęziach sportu. W ramach klubu działa 11 sekcji sportowych zrzeszających 1000 czynnych zawodników. Część z nich wywalczyła sobie miejsca w polskiej czołówce sportowej w poszczególnych ligach państwowych, jak np. drużyna bokserska, siatkarzy, tenisa stołowego, szachowa czy wreszcie piłki nożnej, inne walczą o wejście do ekstraklasy, zajmując aktualnie czołowe lokaty w ligach okręgowych. Rozwój niektórych dyscyplin sportowych musi być jednak hamowany z uwagi na wysokie koszty utrzymania.

Osiągnięcia „Hutnika" powinny być i są osiągnięciami całej naszej załogi. Aby jednak te osiągnięcia były na miarę naszego kombinatu, musimy zapewnić klubowi stałe podstawy finansowe, niezależnie od pomocy GKKFiT, Związków Zawodowych, administracji huty i przypadkowych okoliczności.

Dotychczasowe składki w wysokości 2 zł miesięcznie od każdego członka załogi są tylko symbolicznym gestem i nie stanowią materialnej podstawy obecnej działalności klubu, a już w żadnym wypadku nie mogą być bazą do dalszego rozwijania sportu.

Dlatego zwracamy się do całej załogi Kombinatu z apelem o deklarowanie się na członków wspierających klubu z równoczesnym miesięcznym opodatkowaniem się na jego rzecz w dowolnej wysokości składki.

Zadeklarowanie i płacenie miesięcznej składki od 10 zł wzwyż będzie upoważniać członka wspierającego na podstawie otrzymanej legitymacji członkowskiej do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe, organizowane przez KS „Hutnik", odbywane na wolnym powietrzu.

Pozwoli to klubowi na szerszą i bardziej efektywną działalność, osiąganie dalszych, coraz to piękniejszych wyników sportowych, a załodze na kulturalne spędzanie wolnego czasu, wiele emocji i zadowolenia oraz dumy z własnego klubu i jego sportowców.

Mgr inż. BOHDAN KOŁOMYJSKI
Dyrektor Nacz. Huty im. Lenina
Prezes KS „Hutnik"
JAN STEFANIK
Przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu

W świecie WIERSZACH

W SPRAWIE KOLONII

Dział Socjalny Huty im. Lenina zawiadamia zainteresowanych, że termin składania kart kwalifikacyjnych dzieci wyjeżdżających na kolonie HiL upływa z dniem 25 maja br.

Termin powyższy dotyczy wszystkich turnusów kolonijnych. Karty złożone po tym terminie nie będą przez tut. Dział uwzględniane.

UWAGA — KANDYDACI DO PSM!

Państwowa Szkoła Muzyczna Nr 2 w Nowej Hucie — KOMISJA BADANIA UZDOLNIEŃ przesłuchuje kandydatów do Państwowej Szkoły Muzycznej i Społecznego Ogniska Muzycznego na rok szkolny 1966/67 w każdą środę do 1. VI br. w godz. od 14-tej do 17-tej w lokalu Szkoły — Nowa Huta, Osiedle Centrum B bl. 11.

21. V. ROZPOCZYNAJĄ SIĘ ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

21 maja o godz. 17-tej na stadionie Hutnika rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne spartakiady. Zgłoszenia uczestników na starcie.

Już wkrótce lato

Czy jesteśmy gotowi do „Akcji L"?

NIETRUDNO ODGADNĄĆ co oznacza kryptonim „Akcja L". To po prostu przygotowania do pracy naszej huty w okresie lata. Jak wiadomo upał i w ogóle letnia aura, nie sprzyja pracy hutników. Jest to okres bodaj nawet gorszy od zimowego: przy piecach hutniczych panuje żar, pot leje się strumieniami. Okres zwiększonych urlopów: obsady pracują w niepełnych stanach. W takich warunkach dobra wentylacja hal produkcyjnych i suwnic, dobre zaopatrzenie załóg w napoje chłodzące, dostateczne ilości wody przemysłowej — wszystko to w poważnym stopniu decyduje o pracy kombinatu w trudnym okresie letnim.

Czy jesteśmy tego roku dobrze przygotowani do „Akcji L" ?Trudno już w tej chwili dać konkretną odpowiedź na to pytanie, jako że przygotowania są jeszcze w pełnym toku. Termin ich ostatecznego zakończenia i co za tym idzie uzyskania przez hutę pełnej gotowości do pracy w warunkach letnich, upływa z dniem 31 maja. Przebieg pracy we wszystkich wydziałach i sprężysta, doświadczona działalność komisji głównej, którą kier... Gł. Energetyk HiL mgr inż. ZBIGNIEW CENTKOWSKI, gwarantują, że akcja przeprowadzona będzie w terminie.

Prace przygotowawcze do lata obejmują — jak zwykle — bardzo szeroki wachlarz spraw. Chcielibyśmy poświęcić uwagę kilku szczególnie ważnym zagadnieniom, na których powinna koncentrować się troska wydziałów. Zapewnienie wentylacji w miejscach największego skwaru, w pobliżu pieców hutniczych. Konieczne staje się zamontowanie dodatkowych wentylatorów i urządzeń nawiewnych, skontrolowanie czy dobrze pracują — dotychczasowe. Należy zbadać, czy okna w halach dają się z łatwością otwierać. Wiadomo, że w wypadku kiedy są z tym trudności, dochodzi nawet do wybijania szyb, a to bardzo kosztowne. Szczególnie odpowiedzialne są zadania Wydziału Wodnego HiL. Musi on zabezpieczyć pełne pokrycie zaopatrzenia w wodę przemysłową dla huty, a w okresie letnim zużycie wody gwałtownie wzrasta.

Pilną i bardzo ważną sprawą jest przeprowadzenie kontroli wszystkich hydrantów w hucie. W okresie letnich upałów nasila się niebezpieczeństwo pożarów, toteż musimy być szczególnie uważni oraz czuli na zapewnienie gotowości sprzętu przeciwpożarowego. Uwaga, aby gaśnice były w pełni sprawne!

Osobny i bardzo ważki w „Akcji L" jest dział spraw socjalno-bytowych. W okresie tym nie może zabraknąć załodze napojów chłodzących: wody gazowanej, wody mineralnej, mleka, kawy. Saturatory muszą być sprawne. Ponieważ zapotrzebowanie na wodę gazowaną poważnie wzrasta i trudno będzie w okresie kanikuły zapewnić prawidłowe bieżące dostawy, konieczne jest zmagazynowanie odpowiednich zapasów napoi, aby wody nigdy nie zabrakło. Wiele troski powinny poświęcić wydziały zaopatrzeniu swych pracowników w letnie ubrania ochronne: lżejsze i bardziej przewiewne, a przy tym spełniające wymagania.

Na koniec jeszcze jedna sprawa. W okresie letnim, kiedy znaczna część załogi korzysta z urlopów i z dobrze zasłużonego odpoczynku, niektóre jednostki starają się „naciągać" lekarzy na zwolnienia z pracy, potrzebne im do wyjazdów na wieś (wiadomo — problem chłoporobotników). Potrzebne jest więc zaostrzenie kontroli korzystania ze zwolnień chorobowych, sprawdzanie, czy pacjenci — rzeczywiście chorują.

MELDUNKI Z WYDZIAŁÓW

ZAPYTALIŚMY o przebieg przygotowań do lata w dwóch tylko wydziałach: w Stalowni Martenowskiej i w Stalowni Konwertorowej. W pierwszym z tych wydziałów przygotowania biegną prawidłowo. Montuje się do-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na budowie Aglomerowni II

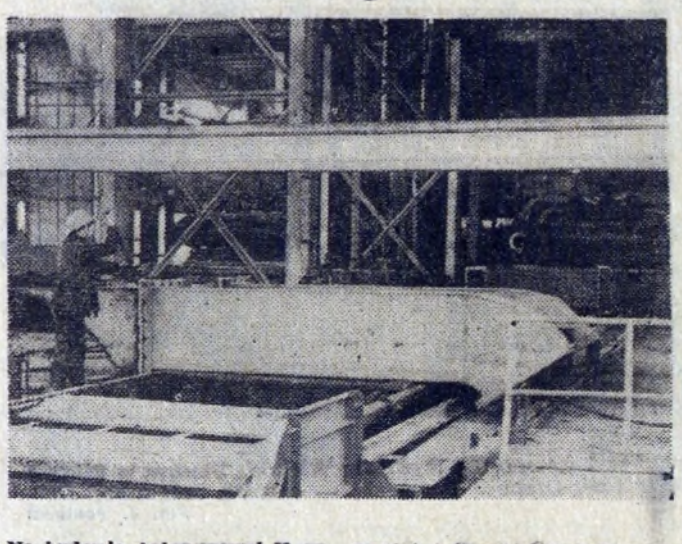

Na budowie Aglomerowni II — montaż taśm spiekających. FOT. J. PODLECKI

Pisząc dziś o postępach na budowie Aglomerowni nr II wypada zacząć od małej statystyki. Niestety nie pocieszającej. Mianowicie na ogólną ilość 186 węzłów do oddania w pierwszym etapie drogi rudy — dopiero zgłoszono do odbioru 80 węzłów, a odebrano 72. Gdybyż jeszcze te oddane fragmenty budowy były wykonane bezbłędnie, ale ponownie niestety — zarejestrowano aż 295 usterek typu A oraz 360 typu B. Te pierwsze uniemożliwiają ostateczne przejęcie obiektów przez użytkownika. Zachodzi więc obawa o spiętrzenie robót wykończeniowych, wraz z równoczesnym usuwaniem usterek, na ostatnie chwile przed uruchomieniem drogi rudy.

Szczególnie istotne są wady, wynikające z nieszczelności montażu prefabrykowanych płyt ściennych i obiektów podpiwniczonych (ZRW i ZBM-3). Stwarza to niebezpieczeństwo w pomieszczeniach, w których znajdują się instalacje oraz urządzenia elektryczne. Ponadto wmontowane płyty ścienne mają wybrzuszenia, pęknięcia oraz uszkodzenia mechaniczne. Sposób przymocowania płyt do konstrukcji odbiega od założeń projektowych. Do tego dochodzi niedokładne wykonanie spawów, z częstym pomijaniem śrub łączeniowych. Nikomu z Mostostalu, odpowiedzialnemu za te prace, nie potrzeba tłumaczyć, że taka robota nie może być uznana za dobrą. Zastrzeżenia budzi ponadto montaż konstrukcji nośnej węzła przesypowego nr 6 (szczeliny w łączeniach blach węzłowych). Wniosek: obecny stan montażu musi zostać poprawiony, a rejon I-35 powinien domagać się od wykonawcy jak najrychlejszego usunięcia wszystkich usterek — i podjąc kroki dla zapobieżenia w toku dalszej budowy podobnym sytuacjom.

W części energetycznej robót na budowie Aglomerowni II z przyjemnością można odnotować znaczny postęp, o który postarała się załoga Klimatu. Często jeszcze jednak powtarzają się takie usterki jak: brak osłon przy urządzeniach wentylacyjnych, odpowiednich podwieszeń do przewodów wentylacyjnych oraz niektórych części w płuczkach pianowych.

Nie zwiększył dotąd tempa robót PIP. Na jedynie dotąd oddanej wywrotnicy wagonowej nr 1 stwierdzono sporo usterek. Natomiast dobrym prognostykiem dla tej ogromnej budowy było przyspieszenie terminu oddania sit wibracyjnych, wykonanych przez Pion Gł. Mechanika HiL. Oby był to początek zwiększenia tempa budowy, której terminy stają się coraz bardziej naglące.

ik

Czwórbój lekkoatletyczny

W ubiegłym tygodniu na stadionie Krakusa zorganizowano czwórbój lekkoatletyczny w ramach spartakiady szkół podstawowych. Startowało 429 uczestników ze wszystkich szkół. Organizacja bardzo sprawna mimo wielkiej liczby startujących.

W kategorii dziewcząt 11—12 lat zwyciężyła **Danuta Krawczyk** (szkoła nr 82) 239 pkt., przed **Anną Muller** (83) 235 pkt. i **Krystyną Tomal** (83) 224 pkt. W kategorii dziewcząt 13—14 lat pierwsze miejsce zajęła **Jadwiga Polanowska** (83) 317 pkt. przed **Bronisławą Wnęk** (91) 272 pkt. i **Anną Jesiołowską** (83) 264 pkt. W trzech konkurencjach czwórboju najlepsze wyniki uzyskała **J. Polanowska**: bieg 60 m 8,3 sek., skok w dal — 441 cm, skok wzwyż — 130 cm. W czwartej konkurencji — rzut piłką palantową — najlepszy wynik 48 m uzyskała **Bronisława Wnęk.**

W grupie chłopców 11—12 lat trójbój wygrał **Zdzisław Cieszniakowski** (87) 263 pkt. przed **Januszem Kaczmarczykiem** (103) 259 pkt. i **Kazimierzem Aksamitem** (91) 240 pkt. Wśród chłopców 13—14 lat triumfował **Stanisław Świastyń** (84) 286 pkt. przed **Zbigniewem Potempą** (80) 282 pkt. i **Zbigniewem Płaszewskim** (83) również 282 pkt. W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki uzyskali: bieg 60 m — **Kazimierz Borsul** (91) 7,7 sek., skok w dal — **Wiesław Zielnik** (101) 510 cm, skok wzwyż — **Stanisław Świastyn** (84) 150 cm, rzut piłką palantową — **Wiesław Buda** (84) 60 m.

W łącznej punktacji konkurencje dziewcząt wygrała szkoła nr 83 przed szkołą nr 82 i szkołą nr 81, konkurencję chłopców — szkoła nr 91 przed szkoła nr 81 i szkołą nr 80. a

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Kowal, Guziak, Król, Wronka, Drożdż, Rządca i in.

Na jej zakończenie zabrał głos I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała. Podkreślając fakt, iż w budowę naszego kombinatu państwo zainwestowało już 30 mld zł, I sekretarz KW zwrócił uwagę na ogromną odpowiedzialność załogi HiL, w tym także Wydziału Wielkopiecowego, za uzyskiwane wyniki produkcyjne i ekonomiczne, za najlepsze wykorzystanie powierzonych jej nowoczesnych agregatów oraz urządzeń, a także za stałe zwiększanie się udziału huty w produkcji całego województwa krakowskiego, który wyraził się w r. ub. wartością 13 mld 173 mln zł. Ambicją załogi i organizacji partyjnej Wydziału Wielkich Pieców musi stać się osiągnięcie jak najlepszych wskaźników jakościowych oraz ilościowych produkcji.

Wiele uwagi w swoim wystąpieniu tow. Cz. Domagała poświęcił umacnianiu postawy ideowej towarzyszy i umiejętności reagowania na propagandę inspirowaną przez wrogów naszego kraju. Następnie pogłębieniu opieki, jaką towarzysze partyjni powinni roztaczać nad młodymi pracownikami, stałej poprawie stosunków międzyludzkich i atmosfery w pracy. Mówca duży nacisk położył na odpowiedzialność osobistą każdego towarzysza partyjnego i członka załogi za wyniki jego pracy zawodowej oraz działalności partyjnej.

Z kolei w krótkim podsumowaniu dyskusji I sekretarz KF partii w hucie tow. Tadeusz Wachowski podkreślił m. in., iż więcej uwagi należy poświęcać kandydatom przyjmowanym do partii, w której nie mogą się znaleźć ludzie przypadkowi. Umacnianie świadomości ideowej członków organizacji partyjnej w dalszej działalności KZ stanowi jedno z jego pierwszoplanowych zadań.

W wyniku wyborów 11-osobowej egzekutywy I sekretarzem KZ w Wydziale Wielkopiecowym został tow. **R. Leszczyński,** II sekretarzem tow. **K. Klarman** i III sekretarzem tow. **W. Remiszewski.**

ik

Dwa nurty dyskusji

To fakt, że w Walcowni Zimnej umieją dobrze mówić. Można się było o tym przekonać na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Komitetu Zakładowego partii, podczas którego wystąpiło w dyskusji dwudziestu mówców. Ciekawe i burzliwe było to zebranie. Wysoka temperatura wystąpień, duża różnorodność problemów, od sytuacji wydziałowej i wewnątrz kraju począwszy — na międzynarodowej skończywszy — to najbardziej charakterystyczne cechy dyskusji. Nie sposób choćby nawet króciutko omówić wszystkie wystąpienia tow. tow. **Ćwika, Ochaba, Blaka, Wiśniewskiego, Szyksznian, Stożka, Goncerza, Madejskiego, Lisieckiego, Grudnika, Piszczka, Przychodzenia, Kwietnia, Najduchowskiego Zabijaka, Michalczyka, Kwietnia, Liszki, Tujaki, Roszkowskiego i Wachowskiego** — dlatego też zajmiemy się najbardziej specyficznymi w tej organizacji partyjnej problemami.

Jakie więc uwagi wysuwano pod adresem egzekutywy i pracy całej organizacji?

■ **Za małe zainteresowanie sprawami produkcji, szczególnie jeśli chodzi o sytuację Ocynowni Elektrolitycznej, która — jak wiadomo — ma poważne kłopoty z wykonywaniem planów od początku roku. Te kłopoty zaczynają się od złego wsadu otrzymywanego z walcarek. A przecież właśnie na oddziale walcarek notuje się najwyższe upartyjnienie wśród dozoru technicznego. Gorzej jest natomiast z liczbą członków partii wśród tamtejszych robotników. Wartoby pomyśleć o organizowaniu wspólnych zebrań grup partyjnych poszczególnych, współpracujących ze sobą oddziałów.**

■ **Za mała troska o wzrost szeregów partyjnych. Wiąże się z tym minimalny kontakt z załogą. 93 posiedzenia, które w ciągu kadencji odbyła egzekutywa — to jeszcze nie wszystko. Same operatywki i zebrania nie wystarczą. Z ludźmi — i członkami partii i bezpartyjnymi — trzeba rozmawiać „na dole". Wtedy praca partyjna nie będzie sformalizowana i Komitet Zakładowy zdobędzie autorytet. W ostatniej kadencji np. przybyło do organizacji w tym dużym wydziale tylu członków, ilu w W-41, zatrudniającym 140 osób.**

■ **Brak dynamizmu, szczególnie w podstawowych ogniwach — grupach — zastój w pracy partyjnej i bierność członków partii — co zresztą wynika jedno z drugiego.**

■ **Stanowczo za mały nacisk na pracę ideowo-wychowawczą i polityczną.**

■ **Niedostateczna praca członków partii w mieście, w TGP na osiedlu.**

■ **Brak kontroli wykonywania zadań partyjnych.**

■ **Nieegzekwowanie od członków partii a równocześnie ZMS-owców pracy w organizacji młodzieżowej.**

Wśród tych rzeczowych zarzutów znalazł swe odbicie na zebraniu i drugi nurt dyskusji, którym każdy postronny obserwator musiał być nieco zaskoczony. Czy rzeczywiście z niektórymi kwestiami trzeba było czekać aż na ogólne zebranie? W zestawieniu z faktem, iż praca w grupach i OOP odbywała się raczej w niemrawej atmosferze — przychodzi na myśl, iż ci właśnie towarzysze mówili na pokaz, pod publiczkę, żeby wygrać takie czy inne rozgrywki personalne. Byli także i towarzysze, którzy protestowali przeciwko takiemu stawianiu spraw, twierdząc słusznie, że czas skończyć z wzajemnym rozrabianiem i pamiętaniem przez lata dawnych, zlikwidowanych już konfliktów. W swej rzeczowej i mądrej wypowiedzi tow. Lisiecki apelował, by w imię dobrych stosunków międzyludzkich zaprzestać poruszania przy takich okazjach jak dzisiejsze zebranie „dyżurnych" tematów, do których należą: kary, rzekomy konflikt robotnicy: kierownictwo, przeszeregowania. To tylko niepotrzebnie zacietrzewia i rozjątrza. A przecież właśnie to zebranie powinno się poświęcić nie tylko ocenie pracy egzekutywy, ale ocenie wszystkich członków, tworzących organizację partyjną. Szczególnie w sytuacji, gdy przed całą załogą Walcowni stoją trudne, napięte plany produkcyjne.

Ale słusznie zwracał uwagę w swej wypowiedzi, oceniając pracę KZ sekretarz KF M. Najduchowski, że nie można podchodzić z pozycji absolutnej negacji. Bo przecież i ta organizacja ma na swoim koncie osiągnięcia. Trzeba pracę konfrontować z tym, co zrobiono wczoraj i — co będzie można zrobić jutro. Sekretarz KF zwrócił uwagę na konieczność pełnego zaangażowania się w wykonywanie uchwał IV i V plenum KC poświęconych sprawom eksportu. W P-62, która ma zaległości eksportowe — jest to szczególnie ważne. Równie dobitnie postawił sprawę konsekwencji w przypadku tłumienia krytyki, co stanowiło doskonałą odpowiedź tym, którzy w dyskusji twierdzili, że niektórzy towarzysze boją się krytycznie wypowiadać, bo odczują skutki swojej odwagi na własnej skórze.

I sekretarz KF — tow. T. Wachowski poświęcił swoją wypowiedź analizie pesymizmu przebijającego z niektórych wypowiedzi. Na konkretnych przykładach mówił o postawie ideowo-moralnej członków partii — i to nie tylko w zakładzie pracy. Oceniać członka partii należy nie według tego co mówi, ale według tego, czy sam to realizuje. Ważne jest to, by przestrzegać i tłumaczyć, a nie pognębiać po kilku latach kiedy powstanie bagaż narosłych spraw. Przypomniał przy tym maksymę: zimny umysł, gorące serce i czyste ręce. Dla organizacji partyjnej szczególne znaczenie ma kontrola uchwał KZ, OOP. Dlatego tak ważne jest udzielanie odpowiedzi na każdy zgłoszony wniosek

W wyniku wyborów w skład egzekutywy KZ weszli tow. tow.: W. Zabijak — I sekretarz, S. Gondek — II sekretarz, S. Kwartnik — sekretarz propagandy oraz S. Bień, W. Ćwik, S. Kupis, J. Liszka, J. Lisiecki, M. Mazur, K. Piszczek, S. Tabor.

BR

Wybory w Komitetach Zakładowych

Hutę im. Lenina odwiedził tydzień temu sekretarz Związku Komunistów Jugosławii, wiceprezydent SFRJ ALEKSANDER RANKOVIC. Na zdjęciu: w towarzystwie dyr. B. KOŁOMYJSKIEGO nasz gość udaje się na zwiedzenie huty.

Fot. J. Podlecki

Przebudowa ośrodka w Kobyle-Gródku

W bież. sezonie około 400 dzieci, pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta spędzi wakacje na koloniach w Lanckoronie. Obecnie prowadzone są prace remontowe obiektu, malowanie pomieszczeń, wymiana podłóg itp., tak, aby pierwsi mali wczasowicze, którzy przybędą tu z końcem czerwca, czuli się dobrze w odnowionym obiekcie kolonijnym. Jest on dobrze wyposażony w urządzenia zabawowe dla dzieci, a malownicza okolica pozwoli na przyjemne spędzenie wczasów.

Około 20 czerwca rozpoczną się dwutygodniowe wczasy rodzinne dla pracowników PBM w Kobyle-Gródku. Ośrodek liczy obecnie 37 drewnianych domków, które pomieszczą w jednym turnusie około 120 osób. W bież. roku przewiduje się zorganizowanie tu 5 turnusów wczasowych. Urlopowicze będą mieli do swej dyspozycji 5 rowerów wodnych, 4 motorówki i 25 kajaków. Ilość sprzętu jest więc wystarczająca.

Myśli się natomiast o przebudowie ośrodka wczasowego polegającej, m. in. na wybudowaniu domków murowanych, w miejsce drewnianych. Wówczas 1 turnus mógłby pomieścić około 200 osób.

Rozpoczęcie prac przewidziane jest w bież. roku, zakończenie — w 1968. Fundusze na ten cel przeznacza załoga przedsiębiorstwa, zadeklarowano już około 70 tys. zł (około 30 proc. pracowników). Prace wykonywane będą w czynie społecznym. Ponadto przewiduje się murowane pomieszczenia na urządzenia sanitarne, z umywalniami, prysznicami z ciepłą i zimną wodą, powiększona zostanie istniejąca stołówka itp. W ten sposób ośrodek wczasowy w Kobyle-Gródku stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny; wygodniej i przyjemniej można tu będzie spędzić urlop.

bg

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 18 BM. WŁ.

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	93
dolomit prażony	95
wapno palone	121
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	98
smoła	98
benzol	96
siarczan amonu	99
Aglomerownia	101
Wielkie Piece — surówka	100
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	110
żużel pumeksowy	105
Stalownia Martenowska	96
Stalownia Konwertorowa	127
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	91
prod. gotowa	99
kęsy prod. surowa	92
prod. gotowa	95
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	93
prod. gotowa	88
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	91
prod. gotowa	85
blacha ocynkowana	106
prod. gotowa	96
blacha ocynowana ogniowo	103
prod. gotowa	91
blacha ocynowana elektr.	81
prod. gotowa	82
blacha transformatorowa	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	102
prod. gotowa w km	100
profile gięte na zimno	105
Walcownia Drobna	
profile drobne	99
prod. gotowa	97
drut	111
prod. gotowa	115
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	97
stal elektryczna sur.	101
odlewy staliwne	65
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	99
wyroby kute og.	88
odkuwki swobodnie kute	87
wyroby wks	101
Siłownia — energia elektr.	111
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	84
stal we wlewkach	8

Minęło już na tyle czasu, aby można zorientować się jak będzie wykonany plan maja. Sytuacja nie jest najlepsza. Nie wszystkie wydziały HiL pracują rytmicznie, stąd też notujemy niedobory i co za tym idzie zagrożenie planu miesięcznego. Szczególnie dotyczy to Walcowni Gorącej Blach. Nie ma żadnej poprawy, wręcz przeciwnie niedobór powiększył się w ciągu minionego tygodnia i wynosi aktualnie 2.562 tony. Trzeba wyraźnie zaakcentować, że plan miesięczny jest znowu poważnie zagrożony. Konieczny jest wielki wysiłek załogi, ogromna mobilizacja, aby ratować sytuację. Rzecz jednak w tym, że nie wszystko zależy od walcowników, decydującą rolę odgrywa też wsad, a konkretnie jego jakość. Planu nie wykonała też załoga Stalowni Martenowskiej. Niedobór wynosi 5.669 ton. Powodem tego jest przede wszystkim brak dostatecznej ilości surówki. Wierzymy, że zaległość ta może być jeszcze zlikwidowana i że stalownicy dołożą starań, aby tak się stało. Obniżyła nieco swe „loty" załoga Walcowni Zgniatacz. Tym razem nie wykonała zadań, w dodatku w obu asortymentach. Niedobór kęsisk wynosi 1.268 ton, niedobór kęsów — 1.562 tony. Nienajlepiej wiedzie się też załodze Walcowni Zimnej Blach. Ani jeden asortyment produkowanych tu wyrobów nie „zmieścił" się w planie. Brakuje 4.060 ton blachy „czarnej", 190 ton blachy ocynkowanej, 65 ton blachy ocynowanej ogniowo i 726 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Również w Walcowni Drobnej — niepowodzenie. Zabrakło do planu 536 ton profili.

(jd)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

datkowe wentylatory, które chłodzić będą obsady pieców martenowskich. Otrzymano zapas wentylatorów koniecznych do wymiany zużytych. Tego roku nie instaluje się tzw. „oaz" (kabiny chłodzone wodą) gdyż nienajlepiej zdały one egzamin w poprzednim okresie letnim. Urządza się za to — dla stalowników i dla załogi HPR-u — miejsca do wypoczynku na otwartym powietrzu, na pomoście od strony kominów Stalowni. Przygotowano już też duży magazyn napoi chłodzących; „Krystynki" — jak na razie — jest w nim pod dostatkiem.

Akcja „L"

W Konwertorowej występują kłopoty z żywieniem załogi, którym nie dość energicznie stara się przeciwdziałać OZR HiL. W budynku administracyjnym czynny jest bar zastępczy. Dowożone tu są gotowe posiłki. Ale cóż to są za posiłki! W jadłospisie w kółko: bigos, wysuszone kotlety, sznycle, i znów bigos. Niesmaczne, różnorodność potraw — żadna. Placówka nie ma gdzie trzymać pozostających potraw. Jedna lodówka „zapchana" jest zawsze kiełbasami. Co na to OZR?

W wydziale będzie rozmieszczonych 6 saturatorów. Jest też magazyn na wodę mineralną. Załoga otrzymuje pod dostatkiem napoi chłodzących, a także mleko i kawę. Przygotowano już też pokoje śniadaniowe i pomieszczenia rekreacyjne. Czynne są urządzenia dodatkowej nawiewnej wentylacji przy konwertorach. A na lato uruchomione zostaną w hali odlewniczej i przy konwertorach specjalne małe natryski (kabiny umożliwiające orzeźwiającą kąpiel do połowy ciała).

(jd)

Po konferencji sprawozdawczo-wyborczej obydwu rad

Człowiek—produkcja—wypoczynek

W POPRZEDNIM NUMERZE „GŁOSU" zamieściliśmy krótką, lakoniczną informację o obradach Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Zakładowej i Rady Robotniczej HiL. Dziś pragniemy powrócić szerzej do tej problematyki, przede wszystkim, aby zrelacionować przebieg dyskusji. Ogólna uwaga: była to bardzo dobra, rzeczowa krytyczna dyskusja, świadcząca o zaangażowaniu aktywu związkowego huty i o prawdziwie gospodarskim jego podejściu. Tak się złożyło, że wielokrotnie już przysłuchiwałem się tego rodzaju konferencjom w hucie. Nie ma żadnego porównania między tym co obserwowaliśmy przed laty, a teraz. Po prostu poziom naszego aktywu wybitnie wzrósł. Na 26 głosów w dyskusji nie było ani jednej nieprzygotowanej i nierzeczowej wypowiedzi. Nie było demagogii i partykularyzmu. Ten bardzo dobry poziom dyskusji i zaangażowanie jakie z niej przebijało, harmonizowały z ogólnym świetnym organizacyjnym przygotowaniem konferencji. Po prostu widać było w tym na każdym kroku rzetelną, solidną robotę...

WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZAKŁAD I ZA WYNIKI PRODUKCYJNE

W WIELU WYSTĄPIENIACH przewijały się sprawy produkcyjne, ekonomiczne, gospodarki remontowej. Rzecz jasna stanowią one przede wszystkim domenę działaczy Rady Robotniczej, niemniej wiele uwagi poświęcili tej problematyce również aktywiści związkowi. Podsumowując dyskusję członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ tow. LOGA-SOWIŃSKI podkreślił gospodarski, przepojony współodpowiedzialnością za zakład, ton wszystkich wystąpień.

Decyduje — w skali całego kraju — maksymalny przyrost dochodu narodowego. Coraz lepsza i wydajniejsza praca. Realizacja zobowiązań i czynów społecznych. Słowem: wyższy poziom gospodarowania na naszym wspólnym narodowym gospodarstwie. Udział HiL jest decydujący w pracy całego hutnictwa polskiego, tutaj skupia się prawie cały przyrost produkcji surówki i stali. Hutnicy kombinatu nieraz dali dowody swej patriotycznej postawy i ofiarności. Przykładem tego są wielomilionowe zobowiązania, podejmowane i realizowane od lat z wielkim entuzjazmem w hucie.

Jednakże stale rosną zadania stawiane przed nami. Obecnie czołowy problem — to sprawa jakości naszej produkcji, nie tylko przeznaczonej na eksport, ale całej produkcji hutniczej — od blach, poprzez rury, do profili drobnych i walcówki.

Ciekawe bardzo było wystąpienie tow. tow. M. SZEFERA, doc. dr W. BIEDY, T. BIERNACKIEGO, mgr inż. W. GEREBA, mgr inż. B. OCHABA. Ich temat: produkcja, postęp techniczny, gospodarka remontowa i racjonalizacja. Zagadnieniami produkcyjnymi i ekonomicznymi żyje dziś cała załoga huty. Mówi się o tym i dyskutuje z ożywieniem na każdym niemal kroku. Są jednak dziedziny, w których postęp jest za słaby, za powolny. Nie rozwiązano do dzisiaj np. w pełni zagadnień remontowych w HjL. Mamy dziś w hucie — akcentował tow. Szefer — ok. 600 obrabiarek. Kto ma remontować ten poważny park maszynowy? Są w kraju tylko 2 wyspecjalizowane przedsiębiorstwa: problem jak przyciągnąć tych specjalistów do huty.

Załoga HiL stanowi — z grubsza licząc — 10 proc. załogi hutnictwa polskiego. Produkujemy zaś ok. 30 proc. stali. Z tego wniosek, że maszyny i urzadzenia są u nas nowocześniejsze, bardziej skomplikowane, a co za tym idzie — wymagające lepszych, precyzyjniejszych remontów. HPR nie zaspokaja wszystkich naszych potrzeb w zakresie remontów. Nie zdobył się też na zapewnienie kompleksowości prac remontowych, na czym hucie tak bardzo zależy. W tej sytuacji konieczna jest dalsza pomoc resortu oraz zwiększenie potencjału przedsiębiorstwa remontowego.

Wiele bardzo istotnych uwag przekazał załodze HiL zastępca ministra MPC tow. F. KAIM. Nakreślił on zadania jakie stoją w najbliższym czasie przed kombinatem, skupiając uwagę na zadaniach natury ekonomicznej. To prawda — mówił — że obniżka kosztów i założona dla huty akumulacja są trudne, mobilizujące. KSR HiL nie przyjęła tych wskaźników kwestionując możliwość ich pełnej realizacji. Zaczekamy z tym do połowy roku, przypatrzymy się osiągniętym rezultatom. Korekta jest możliwa, ale nie należy liczyć na duże „ulgi". Stanowiłyby one bowiem pewien krok wstecz, a pracę huty cechować musi stały postęp, stały marsz naprzód.

OPIEKA NAD PRACOWNIKAMI

TO DRUGI NAJCZĘSTSZY temat wystąpień. Nie ulega wątpliwości, że zrobiono już bardzo dużo, aby ulżyć ciężkiej pracy hutników i otoczyć ich coraz lepszą opieką socjalną. Wspomnijmy tylko o ruchu 4-brygadowym, który staje się dobrodziejstwem w coraz to nowych wydziałach HiL. Ale nie załatwiony jest problem dysproporcji między rosnącą stale załogą i produkcją, a urządzeniami socjalnymi w hucie. Wiele do życzenia pozostawia problem wentylacji i odpylania.

Sprawom tym, a także problemowi zdrowotności załogi poświęcili swe wystąpienia tow. tow. E. GŁOWACKI, T. CZERNIAK, A. BURDAK, T. WALCZAK, J. MAŁEK, N. WOŹNICA, E. NOWAK. Pod względem wentylacji szczególnie dużo do zrobienia jest w ZK huty. Korozja niszczy tutaj błyskawicznie urządzenia, a stałej, pieczołowitej konserwacji, jakiej należałoby je poddawać — nie ma kto wykonywać. Brakuje etatów. W wielu naszych wydziałach panuje ogromna ciasnota w szatniach i łaźniach. Marzeniem staje się często — już nie tylko oddzielna szafka na czystą i na zabrudzoną odzież, ale w ogóle szafka. Rozbudowa urządzeń socjalnych przebiega niesłychanie powoli, obiekty te traktowane są przez budowniczych marginesowo, nie ma w tej dziedzinie przełomu.

Przeszkadza poważnie w pracy i niszczy zdrowie ludzi nadmierny hałas. Przykładem może być sprawa Siłowni, gdzie turbodmuchawy są źródłem natężenia hałasu przekraczającego 100 decybeli. W rezultacie tego — podkreślał tow. Czerniak — powstaje nadmierne zmęczenie u ludzi, podudliwość, mnożą się wady słuchu. Notuje się już teraz w Siłowni 26 wypadków głuchoty, 44 — poważnego ograniczenia słuchu, 140 wypadków — stanu zapalnego nerwu słuchowego. Stąd też postulat: sprawie walki z hałasem, instalowaniu odpowiednich urządzeń, tłumieniu dźwięków — musi być przyznany priorytet. Więcej uwagi i energii! Postuluje się też uznanie wad słuchu — za chorobę zawodową.

Wielokrotnie akcentowano też w dyskusji sprawy wypoczynku naszej załogi. Wszystkie osiągnięcia w tym zakresie są niedostateczne i absolutnie nie są one na miarę huty i potrzeb jej załogi. Bartkowa, Sromowce i Niepołomice — nie czynią jeszcze wiosny. Brak jest autobusów. Brak bazy wypoczynkowej z prawdziwego zdarzenia.

Tow. J. ŻABICKI — kier. Domu Kultury HiL, poświęcił swe bardzo ciekawe i ze swadą wygłoszone wystąpienie sprawom rozwoju kultury wśród załogi oraz problematyce wychowawczej. Powiązał — i słusznie — współzależność produkcji oraz jej wyników, z poziomem wykształcenia i kultury naszej załogi. ZDK HiL robi niemało, ale prawdziwa ofensywa kulturalna zależy głównie od bazy umożliwiającej szerokie rozwinięcie działalności, a stworzy ją dopiero budowa Domu Młodości. Powinna to być placówka skupiająca przede wszystkim hutników, o charakterze zakładowym.

Osobno chciałbym potraktować — bardzo interesujące jak zwykle — wystąpienie w dyskusji posła tow. K. KURASIA. Mówił on o codziennych, drobnych, ale niemniej ważnych sprawach załogi hutniczej. Trudności komunikacyjne narażają nasz zakład na poważne straty. Nie tylko wymierne w sensie materialnym: spóźnienia do pracy, straty w produkcji. Ludzie przychodzą do pracy zmęczeni tłokiem w tramwajach i „wiszeniem" na stopniach, są podatni na uleganie wypadkom. Usprawnienie komunikacji, to sprawa już nie tyle organizacyjna, ile inwestycyjna. Bez poważnych nowych inwestycji w tym zakresie — nie obejdzie się.

Drugi problem wypunktowany przez posła, to marnotrawstwo dające o sobie znać w różnych dziedzinach naszego życia. Jeden tylko przykład: brakuje nam mieszkań, a wielu pracowników czeka upragnionego przydziału, a jednocześnie nieprzemyślane eksperymenty kosztują miliony. Zastosowano pilśniowe i gipsowe posadzki w mieszkaniach. Rzecz jasna nie zdały one egzaminu. Trzeba było zmieniać je na parkiet, a to kosztowało ok. 2,5 mln złotych. Ile za to można by wybudować nowych mieszkań? (jd)

SPRAWY SPORTU

WŚRÓD MNOGIEJ LICZBY żywotnych spraw załogi Huty im. Lenina, które znalazły miejsce w dyskusji na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Zakładowej Kombinatu i Rady Robotniczej HiL — nie pominięto spraw sportu i masowej kultury fizycznej. Interesujące przemówienie w całości temu tematowi poświęcił tow. JULIAN LISZKA.

Mówca przypomniał na wstępie, że na budowę kombinatu wydatkowaliśmy do tej pory 30 mld zł a na budowę dzielnicy 6 mld zł. W zestawieniu z przemysłowym gigantem i 100-tysięcznym, nowym miastem jakże skromnie — „żenująco skromnie" — prezentują się urządzenia i obiekty sportowe, stojące do dyspozycji załogi kombinatu. Stadion na Suchych Stawach wybudowany w czynie społecznym nie stanowi kompletnego zespołu urządzeń sportowych. Brak m. in. lodowiska, basenu pływackiego, kortów. A czym dysponujemy dla sportów, rozgrywanych nie na wolnym powietrzu? Halą Wandy, pojemnościowo daleko niewystarczającą i pseudo-halą widowiskowo-sportową, przerobioną z garażu. Wiele klubów o znacznie mniejszych osiągnięciach sportowych, dysponuje znacznie bogatszym zapleczem.

Mamy otwarty basen pływacki, wybudowany również w czynie społecznym. Koszt jego eksploatacji a co za tym idzie i cena biletów wstępu, jest wysoka. Możnaby je obniżyć gdyby czerpano wodę z Dłubni. Oczywiście po zainstalowaniu odpowiednich filtrów. Ale potrzeba nam więcej basenów, konieczny jest basen kryty. Nowa Huta jest miastem młodzieży, musimy tę młodzież uczyć pływać (w dosłownym znaczeniu tego słowa (zastrzegał się mówca).

Dzielnica Podgórze ma piękny kombinat sportowy — Koronę. Nie wiem — żartował tow. Liszka — czy u źródeł tego nie leży przypadkiem fakt, że w Podgórzu urodził się tow. Reczek, tow. Skolicki. A nikt z wybitnych dziś ludzi nie urodził się w Nowej Hucie z tej prostej przyczyny, że ma ona dopiero 15 lat.

Tow. Liszka przypomniał, że władze resortu obiecywały Hucie na ten rok kwotę 2.800 tys. zł na rozpoczęcie budowy zaplecza Suchych Stawów. Przyrzeczenie było a pieniędzy nie ma. Nie jest to co prawda kwota duża. W formie pracy społecznej możemy dać więcej. Ale na materiały trzeba koniecznie mieć gotówkę.

Poseł KAZIMIERZ KURAŚ, omawiał również sprawę niedostatku inwestycji sportowych w Nowej Hucie. Sporo zrobiliśmy społeczną pracą załóg — stadion Hutnika, basen, teraz wystąpiliśmy z inicjatywą budowy Domu Młodości. Ale nie wszystko — mówił tow. Kuraś — da się załatwić czynami społecznymi. Przy rozbudowie stadionu Hutnika jak i przy budowie innych bardzo potrzebnych obiektów — potrzebna jest pomoc władz centralnych, pomoc resortu.

Tematyka sportowa przewijała się także w kilku innych wystąpieniach. Tow. LOGA SOWIŃSKI w podsumowaniu dyskusji podkreślił duże zaangażowanie aktywu związkowego w sprawy sportu. Przyrzekł, że zarówno CRZZ jak Zarząd Główny ZZH będą się starały pomóc w stworzeniu lepszych warunków rozwijania kultury fizycznej w Nowej Hucie, w Hucie im. Lenina. „Wasze zdrowe ambicje sportowe — powiedział przewodniczący CRZZ — zasługują na uznanie".

Ludzie dobrej roboty

Tym razem przedstawiamy odznaczonych ostatnio długoletnich racjonalizatorów, członków Klubu Techniki i Racjonalizacji w HiL. Są to ludzie, którzy przyczynili się do sukcesów KTiR na przestrzeni ostatnich lat i uzyskania poważnych oszczędności, dzięki projektom racjonalizatorskim.

JAN SALAMOŃCZYK został wyróżniony ostatnio Srebrną Odznaką Racjonalizatora. Pracuje jako ślusarz w Zakładzie Koksochemicznym (K-2). Tam to od r. 1954 interesuje się ruchem racjonalizatorskim, biorąc w nim czynny udział. Ze zgłoszonych przez niego 15 wniosków — 13 już weszło do produkcji. W br. złożył wniosek dotyczący wzmocnienia podłogi na maszynie wsadowej, który został już zatwierdzony, ale nadal czeka na wprowadzenie w czyn. Pomysły do projektów racjonalizatorskich czerpie z codziennych obserwacji w pracy.

JAN KRZYK, brygadzista-elektryk z Wydziału Wielkich Pieców, otrzymał również Srebrną Odznakę Racjonalizatora. Jako długoletni racjonalizator, od r. 1958, szuka pomysłów usprawnień w toku pracy na wszystkich czterech w. piecach, do których wkrótce dojdzie piąty, wielki dwutysięcznik. W pobieżnym obliczeniu, projekty J. Krzyka przyniosły już przeszło 380 tys. zł. oszczędności.

Mgr inż. JAN RZECZYCKI jest znanym racjonalizatorem już od r. 1948, najpierw w Hucie Florian, a następnie w naszej HiL. Odznaczony Złotą Odznaką Racjonalizatora. Wnioski jego mają na celu podniesienie jakości produkcji, eliminowanie importu na potrzeby swojego wydziału, którym jest Wydział Rur Zgrzewanych. Ostatnio opracował wniosek dotyczący zastąpienia rur bez szwu rurami zgrzewanymi w chłodnicach gazu. Łącznie opracowane przez tego racjonalizatora wnioski przyniosły już ponad 2 miliony zł. oszczędności. Wiele doświadczeń zyskał także dzięki wyjazdom do zagranicznych zakładów przemysłu ciężkiego.

MARIAN LAMBOR, technolog z W-21, jest racjonalizatorem od r. 1955. Złożył już 26 wniosków (ostatni właśnie w tych dniach), a uzyskane dzięki zastosowaniu jego projektów oszczędności przekroczyły 2,5 mln zł. Pomysły przychodzą albo w pracy, gdy trzeba przełamać jakąś trudność — mówi — albo dzięki wymianie doświadczeń w czasie wyjazdów do innych zakładów produkcyjnych w kraju. Odznaczenie go Złotą Odznaką jako wybitnego racjonalizatora, ma więc głębokie uzasadnienie.

Odznaczony został również STANISŁAW GAWLIKOWSKI, mechanik Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — za wieloletnią działalność racjonalizatorską. Z 46 złożonych przez niego wniosków od r. 1955 — 35 znalazło już zastosowanie w ZMO. Najwięcej w latach 1963—65. Skąd rodzą się projekty, jak grzyby po deszczu? Przede wszystkim dzięki fachowej wiedzy, stale pogłębianej w licznych wyjazdach do pokrewnych zakładów za granicę oraz ze stałej współpracy ZMO z innymi zakładami tego rodzaju w Polsce.

Srebrną Odznaką Racjonalizatora może się poszczycić także STANISŁAW JAKÓBCZYK, starszy maszynista turbin z Siłowni HiL. Jego pomysły przyniosły również milionowe korzyści, żeby wymienić chociaż wniosek dotyczący podgrzewaczy wysokiego ciśnienia, zastosowany w Siłowni, a korygujący błędne rozwiązanie przez biuro projektowe. Pomysły czerpie z wieloletniej praktyki, z obserwacji. Trzeba sie tylko naprawdę wszystkim interesować u siebie w zakładzie — mówi S. Jakóbczyk.

MIECZYSŁAW BAŁDYS z Walcowni Wstępnych otrzymał Złotą Odznakę Racjonalizatora. Zapracował na nią swoim udziałem w ruchu racjonalizatorskim od r. 1952 i złożeniem przeszło 30 wniosków, z których większość została już zastosowana. Ma na swoim koncie wnioski odnośnie zmiany wymurówki ścian pieców wgłębnych, zmiany rodzaju materiałów na budowę rekuperatorów pieców wgłębnych i in. Doświadczenia czerpie zarówno z codziennej pracy, jak i z wyjazdów do zakładów zagranicznych. Życzeniem jego jest, by wnioski były załatwiane szybciej, co może zachęcić do pracy nowych racjonalizatorów — zarówno długoletnich, jak i początkujących.

ik.

Artigraphu — ciąg dalszy

W poprzednim numerze „Głosu" artykułem „Na pierwszy ogień Artigraph" rozpoczęliśmy cykl „U naszych odbiorców". Zgodnie więc z naszą zapowiedzią, że będziemy egzekwować odpowiedzi na krytyczne uwagi odbiorców, publikujemy dziś wypowiedzi czterech najbardziej zainteresowanych współpracą z Artigraphem pracowników Walcowni Zimnej. A oto co nam powiedzieli:

Inż. ZDZISŁAW KOTARBA

Muszę powiedzieć, że współpraca z Artigraphem układa się ostatnio dobrze. Zresztą właśnie w Artigraphie ze względu na bliskie sąsiedztwo (Kraków) i życzliwe zrozumienie naszych trudności sprawdzamy swoje własne rozeznanie. Prosimy ich o informacje o cechach naszej blachy, o najczęściej występujących usterkach. Ta współpraca datuje się zresztą od momentu uruchomienia ocynowni ogniowej i elektrolitycznej. Tylko, że Artigraph podobnie jak i Gdańska Fabryka Opakowań Blaszanych, z którą utrzymujemy podobne kontakty, przekazuje nam najczęściej informacje pod wpływem różnych trudności, które u nas wynikają. Są to często sprawy mało istotne, występujące w niewielkim nasileniu. Nam chodzi nie o wady dotyczące ostatniej partii przekazanej blachy, a o ujęcie rzeczy generalnie, więcej — statystycznie, z uwzględnieniem jakiegoś dłuższego okresu.

Niemniej wiele pretensji Artigraphu jest słusznych. Choć zdarza się, że jego przedstawiciele występują z wyższymi wymaganiami, niż przewiduje obowiązująca norma. W naszych warunkach trudno się na to zgodzić, choć i w tym zakresie idziemy na rękę. Np. format 537x694 wykonujemy dla nich w zawężonej twardości.

Inż. WŁADYSŁAW KAIM

Dążenie Artigraphu to ustalenie rozrzutu grubości blachy na plus/min. 0,01. Ustalona norma zaś to plus/min. 0,02, którą stosuje zresztą większość wysoko uprzemysłowionych krajów. Tylko, że w normie zachodniej obowiązują ograniczniki rozrzutu tolerancji w określonej partii dostawy. My będziemy mogli wprowadzić produkcję blachy o zawężonej toleran cji grubości po doinwestowaniu i zmodernizowaniu walcarek. Montaż aparatury do automatycznej regulacji grubości walcowanej taśmy zacznie się już pod koniec roku, skończy prawdopodobnie w I kwartale przyszłego.

Inż. BOGUSŁAW OCHAB

Lutowność i pasywacja — co do których Artigraph ma słuszne zresztą pretensje, to problemy, z którymi odbiorcy mają kłopoty także przy blasze importowanej. A przecież właśnie my zainicjowaliśmy w tym zakresie współpracę z Artigraphem i Gdańskiem. Wykonywaliśmy prace w różnych warunkach technologicznych, — zmieniając parametry prądowe i składu chemicznego roztworu, żeby zbadać jaki to ma wpływ. Z Artigraphu mamy wyniki, z Gdańska — nie. W tych warunkach trudno dalej prowadzić badania.

JULIAN CZECH — sekretarz OOP zmiany dziennej

Uważam, że współpraca naszej organizacji partyjnej z POP Artigraphu jest pożądana i konieczna. Moglibyśmy w ten sposób zapoznać się bliżej z pretensjami FOB-u. Dlatego m. in. zaplanowaliśmy na czerwiec wycieczkę sortowaczek ręcznych do tej fabryki. Niech same zobaczą jakie kłopoty mają tamtejsi robotnicy w wyniku złego sortowania blachy. Artykuł w „Głosie" wzbudził duże zainteresowanie naszej załogi. O postulatach zawartych w nich mówiliśmy również wcześniej na posiedzeniu naszej egzekutywy. Chcemy się najpierw ze wszystkim zapoznać, a potem pomóc — w miarę swoich możliwości. Sądzę, że odwiedzą nas również robotnicy „Blaszanki". Niech i oni poznają nasze trudności. Wtedy lepiej się zrozumiemy.

Zanotowała: BR

Wiosenne przeglądy społeczne — zakończone

Zakończona ostatnio akcja przeglądów wiosennych w wydziałach huty jest obecnie oceniana, w zależności od wkładu pracy poszczególnych wydziałów. Oceny tej dokonały w swoich sprawozdaniach same wydziały, a z kolei stała się ona przedmiotem obrad prezydium Rady Robotniczej HiL. Zajmijmy się dziś przebiegiem przeglądu w paru większych wydziałach hutniczych.

AGLOMEROWNIA: komisja wydziałowa oraz powołane trzy zespoły problemowe zakończyły prace w ramach przeglądu już 5 maja br. Jakie są jego wyniki? Na ankietach rozdanych na zmianowych naradach wytwórczych, załoga Aglomerowni zgłosiła 30 wniosków. Z tej dość sporej liczby jednak tylko 6 mogło zostać przyjętych do realizacji w br. zaś 3 w następnych dwu latach. Z 64 wniosków zgłoszonych w czasie poprzednich przeglądów, zwłaszcza w jesieni ub. r., 61 zostało wprowadzonych w czyn, natomiast 3 znajdują się w toku wykonania. Dotyczy to zgarniacza do wyrównywania zwisów aglomeratu w talbocie, przeróbki kruszarek młotkowych oraz zastosowania łożysk tocznych na kruszarkach czterowalcowych. Nie wykonano wniosku odnośnie wmontowania drugiej łopaty mechanicznej. W zakresie realizacji postępu technicznego stwierdzono prawidłowy przebieg wykonywania zadań, zwłaszcza automatyzacji i mechanizacji.

W dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej stwierdzono wzrost w I kw. br. ilości zgłoszonych projektów o 58 proc. w porównaniu ze średnią roczną, a przyjęto o 3 projekty więcej do realizacji. Zaległości w załatwianiu projektów z ub. lat wynoszą 2 wnioski. Jednak kilka z załatwionych już projektów musiało czekać o 2 do 3 miesięcy za długo na szczęśliwy finał. Bolączką jest w Aglomerowni nie zawsze aktualna tematyka racjonalizatorska.

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH: można by tutaj napisać optymistycznie o realizacji wniosków z jesiennego przeglądu, gdyby nie podwójne ale. Jest nim przede wszystkim nie uporządkowana dotąd gospodarka materiałowa oraz niedokonana modernizacja agregatu nr 3, z powodu braku środków potrzebnych na ten cel.

Prawidłowo natomiast przebiegają inne zadania wynikające z założeń postępu technicznego; zaznacza się wzrost i umasowienie ruchu racjonalizatorskiego. W czasie przeglądu wiosennego w Walcowni Gorącej dużo uwagi poświęcono trudnościom w wykonywaniu planu eksportu oraz opanowaniu nowych metod produkcji. Niedobrze przedstawia się sprawa wypadków w pracy. Jest ich więcej. Np. w porównaniu z ub. r. w I kwartale br. zdarzyło się o 3 wypadki więcej, z nieobecnością w pracy do 28 dni. To już jest sygnał ostrzegawczy.

ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY: tutaj rozliczenie z realizacji wniosków z poprzedniego przeglądu obejmowało cyfrę 72. Z mieszczącej się w niej ilości 14 wniosków natury technicznej, jeden tylko znajduje się w toku realizacji; z 52 wniosków bhp zrealizowano dotąd 47. Poza jednym jeszcze wnioskiem tego typu znajdującym się w wykonywaniu, reszcie przeszkodziły różne trudności, co nie znaczy, iż powinny zostać zaniechane. Liczne zadania z dziedziny postępu technicznego przebiegają w zasadzie planowo, choć nie bez trudności. Pewna poprawa zaznaczyła się w rozwoju ruchu wynalazczego, jeśli oprzeć się na podanym przez komisję przeglądu społecznego wskaźniku 1,26 proc. w stos. do 1 projektu zgłoszonego na 34 prac. w r. 1964. Wyraźnie natomiast poprawił się system załatwiania wniosków racjonalizatorskich — nie czekających już długo na swoją kolejkę.

Zbyt dużo zdarza się jeszcze wypadków przy pracy, choć częstotliwość ich spadła w porównaniu z ub. rokiem, w zestawieniu z liczbą załogi. Ale i te wypadki powinny zostać wyeliminowane przez podjęcie energicznej walki z wadliwymi metodami pracy, na co wskazuje w swojej ocenie komisja przeglądu społecznego.

ik.

Praca doradców technicznych
cenną pomocą dla racjonalizatorów

Po konferencji sprawozdawczo-wyborczej KTiR w hucie wszedł obecnie w okres codziennej pracy. Rozpoczyna się ona od przygotowań organizacyjnych do nowej dwuletniej kadencji. Charakterystyczne obecnie będzie oparcie działalności na sekcjach, które — podzielone na dwa piony — podlegać będą dwu wiceprzewodniczącym zarządu, mgr **T. Blodzie** oraz inż. **K. Grześkowiakowi**, jako odpowiedzialnym za całokształt pracy w sekcjach.

Do zasadniczych prac należeć będzie zaraz w pierwszych tygodniach nowej kadencji opracowanie nowego regulaminu KTiR uaktualnionego i dostosowanego do potrzeb rozwijającego się ruchu, jak również oparcie współpracy KTiR z RKP NOT w Nowej Hucie na poszerzonych podstawach. Inną z pierwszoplanowych i już wykonywanych prac jest, po przygotowaniu nowego regulaminu pracy doradców technicznych, powołanie nowych doradców technicznych etatowych w zwiększonej liczbie 18 oraz społecznych. Przy podziale całego kombinatu na rejony działania poszczególnych doradców, będą nim objęte wszystkie wydziały huty. Ułatwi to wszystkim racjonalizatorom codzienny kontakt i uzyskanie porad w czasie opracowywania projektów. Ponadto przy zarządzie KTiR porad udzielać będą dwaj stali doradcy, tj. mgr T. Bloda — w sprawach ekonomicznych oraz inż. **A. Ksieniewicz** w sprawach technicznych.

Bardzo ważne decyzje dotyczą zakresu pracy doradców w wydziałach, których pierwszoplanowym zadaniem będzie opieka nad racjonalizatorami-robotnikami, polegająca nie tylko na fachowych poradach, ale również na czuwaniu nad przebiegiem załatwiania ich wniosków. I to postanowienie ma na celu poszerzenie ruchu wynalazczego pośród pracowników fizycznych, dla których wprowadzone ułatwienia mogą się stać właściwą zachętą. Rozliczanie doradców technicznych, tak etatowych jak społecznych, z ich pracy, przebiegać będzie na podstawie konkretnych efektów racjonalizatorskich w powierzonych im rejonach działania.

Równocześnie powstał nowy program pracy Rady KTiR, która w ub. kadencji nie wykazała się szczególną aktywnością. Tworzą ją przewodniczący kół KTiR z wydziałów oraz członkowie zarządu. Według obecnych ustaleń, Rada będzie miała dwa główne kierunki działania, tj. umasowienie ruchu racjonalizatorskiego pośród załóg wydziałów oraz wzmożenie propagandy wizualnej, dotychczas niezbyt widocznej w kombinacie, na co szczególną uwagę zwracano w czasie dyskusji na ostatnio odbytym zebraniu nowego zarządu KTiR, poświęconym sprawom organizacji działania KTiR po wyborach, któremu przewodniczył prezes zarządu KTiR inż. J. Pilch.

ik

Coraz więcej świetlic w hotelach

I Olimpiada Kulturalna Hoteli Robotniczych Huty im. Lenina rozbudziła w dużym stopniu różnorodne zainteresowania mieszkańców hoteli, przyczyniła się do organizowania świetlic, klubów, rozwoju czytelnictwa itp. W szeregu hotelach w ostatnim czasie powstają nowe świetlice, wyposażone w radia, adaptery, gry świetlicowe.

Niestety, nie wszystkie tego rodzaju placówki kulturalne posiadają odpowiednią ilość sprzętu świetlicowego. Szczególnie odczuwa się brak telewizorów. O uzyskanie aparatów telewizyjnych zabiegają m. in. samorządy hoteli W-94 a także ZDK HiL — niestety, jak dotąd bez rezultatu. Niepełne wyposażenie posiada również świetlica w hotelu Nr 20, jak również nowootwarta, bardzo ładnie urządzona świetlica w budynku hotelowym Nr 17 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Jego mieszkańcy szczególnie pragnęliby mieć własny telewizor. W najbliższym czasie planuje się otwarcie nowej świetlicy w hotelu Nr 28 w os. Na Stoku.

Dużą poprawę w zakresie rozwoju życia kulturalno-oświatowego wśród mieszkańców hoteli, podniesienie estetyki pomieszczeń zanotowano ostatnio w Domu Młodego Hutnika, głównie w hotelu Nr 39. Jest to zasługą całego kierownictwa hotelu, samorządu, rady klubu oraz Domu Kultury HiL.

Do klubu „Antynuda" coraz chętniej zaglądają mieszkańcy, czytają prasę, słuchają radia, grają w bilard. Rada klubu organizuje rozgrywki między mieszkańcami.

bg

Piękna inicjatywa dzieci ze Szkoły nr. 101

Ostatnio odwiedziła naszą redakcję delegacja klasy V C ze szkoły podstawowej nr 101 w os. Bieńczyce Nowe G-2. Dziewczynki zakomunikowały nam, że szkoła ich zebrała kwotę 700 zł (ze składek uczniowskich) przeznaczając ją na pomoc dla głodujących dzieci indyjskich. **Jednocześnie młodzież tej szkoły rzuca apel do wszystkich szkół nowohuckich oraz do zakładów pracy o podjęcie tej szlachetnej, humanitarnej inicjatywy i o przeprowadzenie zbiórki pieniędzy.** Jesteśmy przekonani, że odzew na inicjatywę młodzieży ze szkoły nr 101 będzie spontaniczny i serdeczny.

Rozmawiamy z naszymi gośćmi jak doszło do podjęcia tego hasła w ich szkole. Na jednej z lekcji wychowawczych w klasie V C prowadzonej przez nauczycielkę p. IRENĘ WOLNIK, dzieci czytały prasę. Wszystkie do głębi wzruszył artykuł o klęsce głodu jaka nawiedziła Indię. Los głodujących dzieci indyjskich przejął ich rówieśników z nowohuckiej szkoły, w Polsce, gdzie głód jest pojęciem zupełnie nieznanym — tym bardziej mocno. Właśnie oglądano parę dni wcześniej w telewizji reportaż z Indii. Były w nim sceny z głodujących prowincji tego kraju. Na apel klasy V C odpowiedziała natychmiast młodzież całej szkoły. Do zbiórki przyłączyło się nauczycielstwo. Akcję poparł gorąco Komitet Rodzicielski szkoły. Zebrano 700 zł.

Czekamy na dalsze ogniwa tego łańcucha prawdziwej ludzkiej solidarności!

(jd)

Strażackie święto

22 MAJA BR. — po raz pierwszy — obchodzone jest uroczyście w naszym kraju święto strażackiej braci — Dzień Strażaka. Przy okazji tej warto kilka ciepłych słów poświęcić 130-osobowej załodze Zawodowej Straży Pożarnej HiL, tym bardziej, że zanotowała ona na swym koncie wiele pięknych sukcesów. Najwymowniejszym wskaźnikiem, świadczącym o ciągłym pogotowiu Straży i o jej pracy, nie jest ilość ugaszonych pożarów. **Ważniejsze od tego jest, aby w ogóle do pożarów nie dopuścić, gdyż wówczas dopiero można mówić o profilaktyce i o pełnej ochronie mienia huty.**

W roku 1964 straty spowodowane przez pożary w hucie wyniosły tylko 37.000 złotych. Pożarów było ok. 40 — wszystkie — jak widać zresztą ze strat — bardzo drobne. W roku ubiegłym straty popożarowe wyniosły jeszcze mniej, zaledwie 28.200 złotych. Ilość pożarów — 30. Dobra passa trwa nadal. W br. — do dzisiaj — straty wynoszą równe 100 złotych. Jak anegdota brzmi fakt, że spalił się kawałek przewodu wentylacyjnego od maszyny licząco-analitycznej „Odra" w Walcowni Zgniatacz. Cenna maszyna została uratowana...

Co wpływa na uzyskiwanie takich dobrych rezultatów? Wiele jest przyczyn, przede wszystkim zorganizowana i przemyślana robota. Już w fazie projektowania zwraca się baczną uwagę na właściwe zabezpieczenie przeciwpożarowe obiektów huty. Następnie idzie w ślad za tym kontrola realizacji projektów inwestycyjnych oraz kontrola wykonawstwa budowy. Straż Pożarna zabezpiecza też prace rozruchowe przeciwdziałając pożarom. Sprawuje nadzór nad ochroną pracy wydziałów produkcyjnych, od gospodarki materiałowej poczynając, a na gotowych wyrobach HiL — kończąc. Na tym jednak jeszcze nie koniec. Trzeba również wiele wysiłku poświęcać egzekwowaniu od wydziałów gotowości sprzętu przeciwpożarowego, zabezpieczać prace remontowe — szczególnie na rurociągach gazowych pod ciśnieniem.

Szeroką działalność rozwija Straż Pożarna w dziedzinie szkoleniowej. Wystarczy powiedzieć, że do tej pory przeszkolono w zakresie ochrony przeciwpożarowej i gaszenia pożarów, na 8-godzinnych kursach — ponad 20.000 ludzi. We wszystkich szkołach zawodowych HiL odbywa się obowiązkowe 10 i 12-godzinne szkolenie przeciwpożarowe. Również na wszystkich kursach w hucie np. spawaczy, mistrzów, robotników kwalifikowanych — prowadzone jest tego rodzaju szkolenie.

Należałoby szczególnie mocno podkreślić i to, że w większości wypadków sama załoga huty jeszcze przed przybyciem Straży, gasi pożary. Czy wiecie np., że średnio w każdym roku zużywa się w HiL ok. 6.000 gaśnic?

Nasza hutnicza Straż Pożarna dysponuje świetnym sprzętem i wyposażeniem. Ma 2 samochody chemiczne (gaszące pożary dwutlenkiem węgla). Stosowano je ok. 40 razy z pełnym zresztą powodzeniem. Wozy stanowią wzór użytkowy autorstwa komendanta naszej Straży mjra TADEUSZA ZAWISTOWSKIEGO i mgr inż. ANTONIEGO MARECZKA. Budowane są obecnie w całym kraju. Warto odnotować, że wyposażono w nie już takie zakłady jak Instytut Fizyki Jądrowej w Świerku pod Warszawą, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Zakłady Chemiczne „Rokita" w Brzegu nad Odrą. Ma też nasza Straż dwa samochody pianowe (w tym jeden — prototyp w skali krajowej, na podwoziu „Żubra").

Dzień Strażaka jest świętem całej załogi tej jakże pożytecznej placówki w hucie. Ofiarnej rzeszy naszych hutników-strażaków życzymy wielu dalszych sukcesów w pracy, przede wszystkim — w profilaktyce, aby interwencja okazywała się zbędna!

Przy życzeniach — pora też na wymienienie paru najstarszych stażem, wyróżniających się „rycerzy ognia" w HiL. Zast. komendanta — kpt. JAN ZAKRZEWSKI wykazuje ogromne doświadczenie w pracy, znany jest i ceniony jako świetny fachowiec. Wyróżnia się kierowca bojowego wozu strażackiego BRONISŁAW SALWIŃSKI, który odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Specjalistą od zabezpieczenia terenu ZK przed pożarami jest st. ogniomistrz STANISŁAW SŁOWIK. Na wyróżnienie zasłużył sobie też st. aspirant ZBIGNIEW KACZMARCZYK, który zaczął od pracy zwykłego strażaka, a w hucie zdobył oficerskie „szlify" i dzisiaj jest dowódcą samodzielnego oddziału w ZK. Pochwała należy się i st. ogniomistrzowi EDWARDOWI KORNACKIEMU — wychowawcy młodych adeptów Straży, wieloletniemu działaczowi partyjnemu i związkowemu, ŁUCJI TUREK — radiotelegrafistce, st. strażakowi ANTONIEMU STAŃCZYKOWI — specjaliście od konserwacji gaśnic.

(jd)

Meldunek o pożarze został przyjęty. Centrala alarmowa naszej hutniczej Straży czuwa dniem i nocą. Na zdjęciu — Łucja Turek i Halina Iliaszewicz.

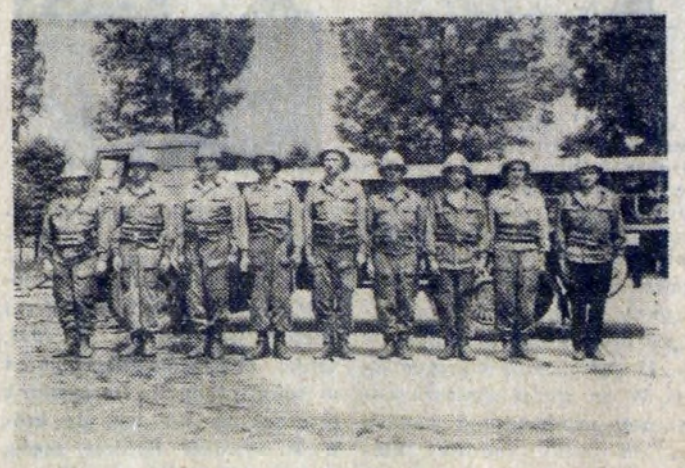

A oto oddział młodych adeptów Straży Pożarnej gotowy do akcji. Meldunek dowódcy i zaraz padnie rozkaz: do wozów!

Foto: J. PODLECKI

SPORT SPORT

Interesująca impreza

To już tradycja tej imprezy. Wyścig kolarski Dookoła Nowej Huty jest zawsze popisem sprawności organizacyjnej. W ostatnią niedzielę, w czasie XI wyścigu również wszystko „grało". Kierownik imprezy p. **Karol Janik** może być dumny z siebie i ze swoich współpracowników.

A patrząc od strony sportowej? Widzowie, zgromadzeni wzdłuż trasy, przeżyli sporo emocji. W obu wyścigach — głównym i dla juniorów, obserwowaliśmy interesującą walkę. Na całej trasie dużego trójkąta, zamkniętego ulicami Bulwarową, Lenina i Igołomską, najlepsi kolarze jechali bardzo aktywnie, próbowali wielu ucieczek, „wyskakiwali" do przodu. Rywale byli jednak czujni.

Główny wyścig na dystansie 100 km przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa mało znanego kolarza łódzkiej Gwardii Ostrębskiego, który uzyskał czas 2 godziny i 20 minut. Ze stratą 4 sekund do zwycięzcy przejechał linie mety Garbas z Startu Kłodnica. Trzeci był kadrowicz Hanusik z Górnika Lędziny 2,21.02. W tym samym czasie sklasyfikowano 6 następnych kolarzy.

Wyścig juniorów na dystansie 50 km przyniósł piękny sukces zawodnikowi Hutnika. Zwyciężył Koraszewski, który uzyskał bardzo dobry czas 1,11.55. W tym samym czasie sklasyfikowano: Wilczka (Warta Poznań), Kaszowskiego (Cracovia), Kluja (Warta Poznań), Piekarza (Hutnik) i Jurgiewicza (LZS Tarnobrzeg). Soczyński z Hutnika był dziewiąty a Perzyński (również Hutnik) — dziesiąty.

W wyścigu seniorów wystartowało 118 kolarzy — ukończyło 79. Pozostali odpadli na trasie. Drużynowo zwyciężyła Gwardia Łódź.

Wyścig młodzieżowy ukończyło 67 zawodników (wyruszyło na trasę 98). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła ekipa Hutnika. Warto dodać, że w tej grupie startowała prawie cała młodzieżowa kadra narodowa z uczestnikami Małego Wyścigu Pokoju na czele. Tym cenniejsze jest zespołowe zwycięstwo Hutnika jak i indywidualny sukces Koraszewskiego.

NA ZAKOŃCZENIE SEZONU LIGOWEGO

Jak już informowaliśmy, bokserzy Hutnika zakończyli sezon ligowy uroczystym posiedzeniem sekcji z udziałem posła Kazimierza Kurasia, przewodniczącego Federacji Sportowej Hutnik M. Ociepki i członków zarządu klubu. Za zdobycie tytułu drużynowego wicemistrza Polski wyróżniający się pięściarze otrzymali nagrody. Przedstawiamy ośmiu z nich wraz z trenerem B. Olejniczakiem. Stoją od prawej: Dragan, Słowakiewicz, Gajewski, Skałka, Kaim, Drucis, Żurakowski, Karyś, i trener Olejniczak.

Fot. J. Podlecki

Hutnik mistrzem WKKZ w lekkiej atletyce

Drużynowe mistrzostwo klubów związkowych okręgu krakowskiego przypadło w udziale Hutnikowi 422 pkt., 2. Unia Tarnów 338 pkt., 3. Górnik Brzeszcze 281 pkt., 4. Śrubiarnia Sporysz 262 pkt., 5. Górnik Jaworzno 215 pkt., 6. Victoria Jaworzno 154 pkt.

Indywidualnie zwycięstwa dla barw Hutnika odnieśli: kobiety — 100 m Grażyna Banach przed swą koleżanką klubową Bogumiłą Zacharą po 13,2, 200 m Iwona Gurbała 27,1, 80 m ppł Banach 13,1 przed Gurbałą 13,4, kula i dysk Anna Jakubek 10,13 i 33,52 m. Sztafetę 4×100 m z dużą przewagą nad rywalkami wygrał zespół Hutnika w składzie Bieniek, Ostrowska, Zachara i Banach. Na specjalne wyróżnienie zasługują: 14-letnia **B. Zachara** oraz **Bieniek i Ostrowska.**

Mężczyźni: 200 m Ryszard Angielczyk 22,5 (ten sam zawodnik był drugi w biegu na 100 m w czasie 11,1), 800 m Józef Głuszak 2,01.0, 3000 m Karol Witek 9,07.8, 110 m ppł Cezary Kuleszyński 14,9. 400 m ppł Tadeusz Grabowski 57,6 przed Janem Majcherczykiem.

Unia Ib Oświęcim — Wanda 1:4 (0:1)

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy A Wanda wygrała w Oświęcimiu z Unią Ib 4:1 (1:0). Piłkarze nowohuccy zajmują nadal piąte miejsce w tabeli swej grupy.

Uwaga, przewodnicy zakładowi!

W poniedziałek 22 maja o godzinie 15.30 w budynku „S" pokój 106 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Przewodników Zakładowych Huty im. Lenina połączone ze szkoleniem. Obecność członków obowiązkowa.

Przed meczem z Rakowem

Piłkarze Hutnika odnieśli czwarte kolejne zwycięstwo, pokonując tym razem w Nowym Bytomiu Uranię Kochłowice w przekonywującym stosunku 4:1. Ze zwycięstwa drużyny i zdobycia dwóch dalszych punktów należy być zadowolonym. Hutnik poprawił lokatę o dalsze dwa miejsca, uzyskał wreszcie dodatnią różnicę bramek (+1) i jest na najlepszej drodze, ażeby objąć przodownictwo drużyn środka tabeli. Nie umniejszając jednak sukcesu drużyny trzeba stwierdzić, że z Uranią rozegrała ona najsłabsze spotkanie w rundzie wiosennej. Zwłaszcza do przerwy Hutnik czuł się bardzo źle i nie mógł odnaleźć zaprezentowanej nam w ostatnich spotkaniach formy. Być może, że główną przyczyną tego stanu było fatalne wprost boisko, do którego trudno zawodnikom Hutnika było się przyzwyczaić.

Uważamy więc, że słabsza forma w meczu z Uranią była tylko momentem przejściowym i nie będzie miała ona jakiegoś trwalszego podłoża. Tym bardziej, że w niedzielę oczekuje Hutnika mecz z Rakowem, który posiada dużo większe umiejętności od skazanej już na degradację Uranii. Warto zaznaczyć, że jeszcze na początku rundy wiosennej Raków był wymieniany jako jeden z pretendentów do premiowanego awansem miejsca. Zajmował on miejsce, które w tym czasie było marzeniem piłkarzy Hutnika. Obecnie role się zmieniły. Piłkarze Hutnika krocząc od sukcesu do sukcesu, są w tej chwili lepsi o 2 punkty i mają doskonałą szansę, ażeby przewagę tę powiększyć, gdyż w dalszym ciągu brakuje dwóch drużyn, towarzyszących Motorowi i Uranii w smutnej drodze do klasy niższej. Walczyć ambitnie trzeba więc do końca. Przed meczem rozegrane zostaną finałowe spotkania turnieju szkół podstawowych w piłce nożnej o „Puchar Tysiąclecia" zorganizowanego w okazji „Dnia Hutnika". Zwycięskim drużynom wręczone zostaną nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Pozostałe drużyny Hutnika również zanotowały sukcesy. Hutnik Ib wygrał w Sułkowicach ze Startem 2:1. Obydwie bramki zdobył Pudrzyński. Hutnik II pokonał Proszowiankę 2:1, zdobywając bramki ze strzałów Basisty i Bieni. Obydwie drużyny zajmują w swoich grupach pierwsze miejsca. Juniorzy natomiast pokonali Borek 3:2. Bramki zdobyli Mikunda 2, Wyżga 1. J.C.

Półfinał w siatkówce kobiet

Jak już informowaliśmy, w dniach 27—29 bm. odbędą się półfinałowe rozgrywki o wejście do I ligi kobiet. Weźmie w nich udział 12 zespołów, podzielonych na 3 grupy. Okręg krakowski reprezentować będzie zespół Hutnika oraz mistrz okręgu Tarnovia, która — jak się okazało po dokładnym obliczeniu małych punktów — wywalczyła jednak awans, wyprzedzając Wyzwolenie.

Siatkarki Hutnika grać będą w grupie II i wystąpią w roli gospodarza. Zawody oglądać będziemy w hali Wandy. Program przewiduje: 27 maja godzina 18.00 Hutnik — AZS Łódź i Gwardia Wrocław — Baildon Katowice; 28 maja godzina 18.00 AZS Łódź — Baildon i Hutnik — Gwardia Wrocław; 29 maja godz. 10.00 Gwardia Wrocław — AZS Łódź i Baildon — Hutnik.

Z tej czwórki, podobnie jak i z dwu pozostałych grup, awans do finału przypadnie w udziale dwu czołowym zespołom. Tak więc w finale grać będzie 6 zespołów a 3 najlepsze znajdą się w I lidze.

Zespół Hutnika przygotował się solidnie do rozgrywek. W przyszłym tygodniu trener Tadeusz Witkowski poprowadzi jeszcze dwa treningi w hali Wandy aby zespół mógł przyzwyczaić się do warunków, w jakich toczyć się będą półfinały. Zawody prowadzić będą sędziowie warszawscy mjr Ćwik i Wiśniewski.

Otwarte mistrzostwa Stalowej Woli

Lekkoatleci Hutnika startowali w otwartych mistrzostwach Stalowej Woli, zdobywając kilka tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich. 100 m wygrał Angielczyk przed Laprusem i Serafinem, 110 m ppł — Kuleszyński, 4×100 m — Hutnik (Angielczyk, Laprus, Serafin, Grabowski). Wicemistrzostwo zdobyli: Banach 100 m i 80 m ppł, Jakubek — dysk. i Grabowski 400 m.

Spotkanie z sympatykami

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej organizuje spotkanie z sympatykami w dniu 25 bm. (środa) o godz. 17-tej w świetlicy KS Hutnik Os. Stalowe bl. 16. Na spotkanie to zaprasza się wszystkich sympatyków Sekcji.

J.C.

IV Olimpiada Kulturalna

W ostatnich dniach odbyły się zebrania pracowników poszczególnych wydziałów, którzy zgłosili się do indywidualnych konkursów olimpiadowych tj. czytelniczego, recytatorskiego oraz pn. „Szukamy nowych talentów". Ilość uczestników jest bardzo różna np. z Zakładu Koksochemicznego do konkursu czytelniczego zgłosiło się 24 osoby, a z ZMO tylko 4.

Ten ostatni zakład w ogóle nie wykazuje większego zainteresowania Olimpiadą, mimo aktywnej pracy kilku działaczy kulturalno-oświatowych. Dobrze pracują natomiast takie wydziały, jak: Walcownia Drobna, Pion Gł. Energetyka, P-61, i ZK. Organizują one różnego rodzaju imprezy, wystawy fotograficzne, plastyków-amatorów i inne. Np. w ZK czynna jest wystawa prac plastyka-amatora, pracownika wydziału, Kazimierza Brzezińskiego pn. „Grafika". Planowana jest również wystawa fotografiki.

15 bm. pracownicy ZK, w ramach łączności ze wsią uczestniczyli w otwarciu szkoły 1000-lecia w Pałecznicy, a 28 i 29 maja wyjeżdżają do Kasiński, gdzie zorganizują imprezę artystyczną dla miejscowej ludności. Także w porcie Kolejowym urządzane są wycieczki oraz wystawy fotografii i plastyków amatorów.

Po 20 bm. Pion Dyr. Tech. organizuje imprezę rozrywkową dla swoich pracowników pn. „Szukamy nowych talentów".

Do końca bm. zakończą się wizytacje pomieszczeń w poszczególnych wydziałach, przez specjalnie powołaną komisję, w ramach konkursu na estetykę miejsca pracy.

bg

Spartakiada HiL

Piłkarze, uczestniczący w Spartakiadzie wykazują spory temperament. Już na początku rozgrywek doszło do małej awanturki. Jej autorem była drużyna Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, która — niezadowolona z decyzji sędziego — zeszła demonstracyjnie z boiska przed zakończeniem meczu. Jak nas poinformowano w Ognisku TKKF, mecz ten zweryfikowany zostanie jako walkower dla przeciwnika a na najbardziej wojowniczych piłkarzy ZMO nałożone zostaną kary indywidualne.

W spotkaniach piłkarskich zanotowaliśmy w ostatnim tygodniu następujące wyniki:

I LIGA

Walcownia Zimna — HPR 2:1 (1:1). Bramki: Wójcik i Stelmach oraz Łoziński.

Transport Kolejowy — Walcownia Gorąca 1:1 (0:1). Strzelcy: Kupiec i Zoła.

Walcownia Drobna — Odlewnie 2:0 (2:0). Obie bramki zdobył Nowak.

II LIGA

Wydział Rur — Dyrekcja Techniczna 5:3 (0:2). Bramki strzelili: Bernaś 3, Grzelak i Fita dla Wydziału Rur oraz Krzywda 2 i jedna „samobójcza" dla Dyrekcji.

Wydział Samochodowy — Walcownie Wstępne 5:3 (1:1). Bramki: Szaran 4 i Zablocki oraz Doniec 2 i Tutakiewicz.

Stalownia Martenowska — Wielkie Piece 6:2 (4:1). Bramki strzelili: Hamerski 4, Kłusak i Słonecki dla stalowników oraz Wcisło i Łucarz dla wielkopiecowników.

Aglomerownia — Wydział Rur 2:1 (1:1). Bramki: Jąkała i Żeliszczak dla Aglomerowni, honorowego gola dla Wydziału Rur zdobył Bernaś.

KOMUNIKAT

Wszystkie zespoły uczestniczące w turnieju piłkarskim zobowiązane są dostarczyć organizatorom w ciągu tygodnia listy imienne zawodników, potwierdzone przez lekarza.

W SIATKÓWCE — NADAL WALKOWERY

Najbardziej „leniwi" siatkarze skreśleni zostali z rozgrywek a mimo tego niektóre spotkania nadal nie dochodzą do skutku. W pierwszych dwóch kolejkach — po przerwie — padły następujące rezultaty:

Walcownia Drobna — Zakład Koksochemiczny 2:0. Najlepsi na boisku: Król i Wilczek z Walcowni oraz Urbaniak i Szmida z Koksowni.

Dyrekcja Techniczna — Transport Kolejowy 2:1.

Główny Energetyk — Wydział Wlewnic 2:0. Na wyróżnienie zasłużyli: Luba i Andruszkiewicz oraz Nosalski.

W dalszych spotkaniach Główny Energetyk wygrał ze Stalownią Konwertorową, Wydział Mechaniczny z Aglomerownią a Zakład Materiałów Ogniotrwałych z HPR — w identycznym stosunku 2:0.

Spotkanie z moskiewskimi racjonalizatorami

(Korespondencja własna)

Pałac Przyjaźni Narodów jest chyba jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w Moskwie. W jego pięknych salach odbywają się zwykle spotkania z przybyszami z innych krajów — zarówno dla zadokumentowania międzynarodowej przyjaźni, jak i dla wymiany doświadczeń.

To popołudnie, kiedy nasi racjonalizatorzy z Huty im. Lenina przekroczyli progi gościnnego Pałacu, było wyjątkowo parne. Zanosiło się na solidną ulewę, która też później dzwoniła o szyby okien wielkiej sali na drugim piętrze, gdzie gości oczekiwali gospodarze oraz uczestnicy polskiego Pociągu Przyjaźni z Warszawy. W spotkaniu z racjonalizatorami moskiewskimi wzięły udział dwie grupy polskich racjonalizatorów z różnych miast, a organizatorem spotkania było Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej, odpowiednik naszego TPPR.

Pierwszym i najbardziej uderzającym był problem umasowienia ruchu. Jak mówili towarzysze P. Smirnow, N. P.Nikostas, S. Niegorow, w radzieckim przemyśle racjonalizatorstwo stało się naprawdę ruchem masowym. W dużych zakładach obejmuje ono co piątego, co trzeciego pracownika, w mniejszych prawie sto procent załogi. Po za korzyściami, jakie przynosi to zakładowi i nagrodami dla racjonalizatorów, ten wielki rozwój racjonalizatorstwa ma również aspekt wychowawczy: uczy troski o własny zakład pracy, o jego urządzenia. Daje poczucie współwłasności urządzeń, w których usprawnienie wkłada się własne myśli i ulepszenia.

Godne pozazdroszczenia jest również ustosunkowanie się wszystkich czynników w zakładzie produkcyjnym do racjonalizatorów. Znajdują oni bowiem swoich orędowników w każdej słusznej sprawie zarówno w organizacjach partyjnych i radach związkowych, jak i w administracji. Dyrektorzy zakładów oraz kierownicy działów mają stałe godziny przyjęć dla racjonalizatorów, w których każdy członek załogi — racjonalizator ma prawo przyjść po pomoc i radę. Nie trzeba wyjaśniać, jak doskonale taki system wpływa na sposób załatwiania zatwierdzonych projektów. Jak stwierdzali zgodnie towarzysze radzieccy — nie przekracza ono roku, jeśli przygotowanie projektu do produkcji wymaga tego okresu czasu. Wnioski mniej skomplikowane są załatwiane w paromiesięcznym terminie.

Dlaczego tę sprawę odnotowałam w następnej kolejności po uwagach o masowości ruchu racjonalizatorskiego w ZSRR? Gdyż sądzę, iż wiążą się one ze sobą i wynikają jedna z drugiej. Nie byłoby tego powszechnego zainteresowania racjonalizatorstwem, gdyby wnioski załatwiano na nasz polski sposób, tj. przewlekle i często bez wyjaśniania wnioskodawcom przyczyn przedłużania się sprawy. Ta szybka i sprawna rotacja wniosku, od momentu, gdy zostanie on uznany za wartościowy, jest chyba największą zachętą dla wynalazców, dowodem poszanowania ich umiejętności i wysiłków.

Wiele pytań ze strony polskich racjonalizatorów padło w związku z brygadami racjonalizatorskimi. Tak np. w jednym z moskiewskich zakładów przemysłu ciężkiego, liczącym 10 tys. załogi, jest takich brygad aż 400. W każdej z nich są zarówno robotnicy, jak i pracownicy techniczno-inżynieryjni. W tym zespołowym układzie o wiele łatwiej o poradę i pomoc ze strony bardziej wykształconego fachowca. Łatwiejsze jest planowanie prac i dotrzymywanie terminu ich zakończenia, który ustalają same brygady w oparciu o umowy zawierane między Zjednoczeniem a zakładem produkcyjnym. Dotyczy to zobowiązań racjonalizatorskich, którym towarzyszą zobowiązania administracji szybkiego załatwienia wniosku i wypłacenia należności. Ta forma współzawodnictwa znalazła szerokie zastosowanie; objęte są nim wszelkie zagadnienia w pierwszym rzędzie oczekujące na szybkie i dobre rozwiązanie.

Wynikiem masowości ruchu racjonalizatorskiego i podejmowanych w tym zakresie zobowiązań jest podniesienie wydajności maszyn i urządzeń, poprawa jakości produkcji, poważne oszczędności. Obecnie trwa wyścig o przyspieszenie zobowiązań przewidzianych do wykonania do r. 1970. Projektowane przyspieszenie ma skrócić realizację racjonalizatorskich zobowiązań do r. 1968. — jak to mówił tow. S. Niegorow, przedstawiciel moskiewskiego przemysłu ciężkiego.

Zrozumienie znaczenia racjonalizatorstwa podkreśla również ułatwianie racjonalizatorom przeprowadzania ich prac nad projektami w pomieszczeniach fabrycznych. Nie ma tam problemu braku warsztatu pracy dla racjonalizatora, próbującego swoje zamierzenie przyoblec w realny kształt. I jeszcze jedno, co szczególnie zwracało uwagę w wypowiedziach racjonalizatorów moskiewskich. Mianowicie troska o popularyzację zasłużonych racjonalizatorów. Po zastosowaniu cennego wynalazku, racjonalizator otrzymuje nie tylko rekompensatę w postaci pieniężnej nagrody; ma również pełną satysfakcję innej natury. Staje się znany. Jego zdjęcie znajduje się na tablicach w zakładzie pracy, słyszy o nim cała załoga. Rozwój propagandy wizualnej racjonalizatorstwa towarzyszy równolegle wzrostowi ruchu. Oddziaływanie na psychikę, na ambicję, ma również głębokie uzasadnienie, jak wynagradzanie wartościowych wniosków. I staje się na równi potrzebne, bo do tego przywykli już radzieccy wynalazcy. I to również jest element, wart uwzględnienia jak najszerzej w dalszym rozwoju polskiego racjonalizatorstwa, częściej charakteryzującego się antybodźcami, niż zachętą.

Gdy opuszczaliśmy Pałac Przyjaźni Narodów, po parogodzinnym spotkaniu, ulewny deszcz odszedł daleko za Moskwę. Pięknie lśnił srebrny obelisk wzniesiony na cześć kosmonautów radzieckich, a kolorowa tęcza schodziła łukiem gdzieś za wielkie przestrzenie Ogrodu Botanicznego.

IRENA KOZIELSKA

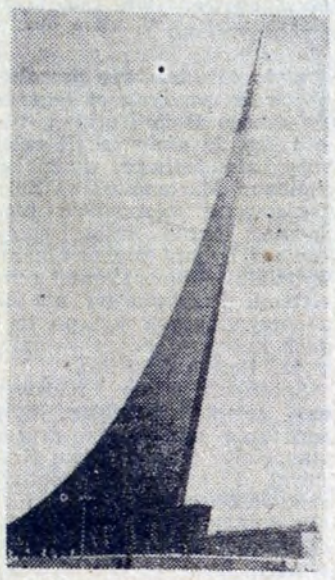

Obelisk Kosmonautów w Moskwie

Głos MŁODYCH

Technicy z całego województwa obradować będą w HiL

Problem pracy organizacji NOT-owskiej od dłuższego czasu interesuje ZMS, zwłaszcza jeśli idzie o udział w niej młodych techników i inżynierów. Stąd też inicjatywa Wojewódzkiego Oddziału NOT zwołania narady techników, reprezentujących wszystkie zakłady pracy, spotkała się z poparciem i oczywistym zaangażowaniem organizacji młodzieżowej. Dla nas jest to tym ważniejsze wydarzenie, bo odbędzie się właśnie w kombinacie. Współorganizatorem więc jest Zarząd Fabryczny ZMS.

Jak wynika z relacji na ten temat wiceprzewodniczącego ZF tow. J. Zdradzisza na naradzie omówione zostaną wszystkie sprawy związane z dążeniem do ożywienia i zaktywizowania środowiska młodych techników. Jeśli idzie o konkretne tematy to m. in. uwzględnia się: zagadnienie kształcenia techników w szkołach zawodowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przygotowanie specjalistyczne i fachowe, dobór kadry wykładowców, a także przygotowywanie absolwentów techników do pracy organizacyjnej w NOT.

Następnym bardzo ważnym problemem jest adaptacja młodego technika w zakładzie pracy oraz racjonalna organizacja stażu i zdobywania praktyki. Wciąganie techników do współudziału w kształtowaniu planów produkcyjnych, w rozwoju racjonalizacji itp. Duży nacisk położony zostanie na postawę technika jako przełożonego w swoim miejscu pracy. Idzie tu o zwrócenie uwagi na sprawę odpowiedniego układania stosunków międzyludzkich, oraz zaangażowania w całokształt życia społeczno-politycznego zakładu. Są to problemy wcale nie takie łatwe jak by się mogło wydawać. W wielu wypadkach występują poważne niedociągnięcia i dlatego kwestia ta będzie przedmiotem obrad.

Na zakończenie pierwszej informacji dodajemy, że narada planowana jest na 2 czerwca br. Do sprawy tej wrócimy w następnych numerach „Głosu".

Uczestnicy turnieju czytelniczego na start

Ogłoszony przed kilkoma miesiącami przez ZG ZMS IV Turniej Czytelniczy zbliża się do kulminacyjnego punktu. Okres od ogłoszenia do tej pory wykorzystany został do zapoznania się ze wskazaną literaturą i poczynienia prac przygotowawczych do sprawnego przeprowadzenia „rozgrywek".

W naszym kombinacie turniej czytelniczy ZMS połączony został z IV Olimpiadą Kulturalną HiL, której czynnym współorganizatorem jest przecież ZMS. Tym niemniej przebiegnie on zgodnie z regulaminem. I tak, już 26 bm. odbędą się eliminacje na specjalnej imprezie w Ognisku Młodych. W programie obok finału pisemnego i ustnego przewidziany jest występ zespołu artystycznego. Spotkanie powinno mieć przyjemny i ciekawy charakter.

Spółdzielczy dom młodzieżowy w budowie

Musimy przyznać, że pisząc swego czasu na temat inicjatywy ZMS, tzn. chęci zbudowania domu mieszkalnego mieliśmy pewne wątpliwości, czy znajdzie ona pokrycie w realizacji. Od tamtego czasu minęło kilka tygodni, wprawdzie dom jeszcze (naturalnie) zbudowany nie został, ale możemy już dziś napisać o konkretnych pracach zapoczątkowanych na budowie.

Otóż parę dni temu odbyło się niezbyt oficjalne, lecz za to bardzo istotne podpisanie umów z pierwszymi — przyszłymi lokatorami, którzy deklarują własną pracę przy budowie. Zapoznani oni zostali z planem robót i... przyszłym mieszkaniem. Na razie jeszcze na rysunku technicznym ale z gwarancją jego wykonania. Zobowiązania są zresztą obustronne. W ten sposób inicjatywa ZMS-owska nabiera realnych kształtów.

Tymczasem dom ma już wykopy pod fundamenty, wkrótce pokażą się mury. Według optymistów w grudniu święcić będziemy ukończenie budowy.

Nad całością prac czuwa kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik", które dla sprawności realizacji tego programu powołało Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego. Kierownikiem budowy został inż. J. Luberda, a nadzoruje inż. Wybrański. Przypomnijmy jeszcze, że dom posiadać będzie 165 mieszkań (315 izb) i zlokalizowany jest na Osiedlu Bieńczyce I—2 (Strusia).

J. Z.

Życie świetlicowe

Bardzo dobrze rozwija się życie świetlicowe w os. Sportowym. Wykonana w czynie społecznym świetlica młodzieżowa jest przyjemnym miejscem spotkań mieszkańców osiedla, głównie tych młodszych. Powstało tu szereg zespołów dziecięcych i młodzieżowych, jak 5-osobowy zespół instrumentalny „Sezamy", 25 osobowy zespół baletowy (składający się z samych dziewczynek), chór młodzieżowy, sekcja plastyczna, recytatorska, żeglarska. Dzieci i młodzież os. Sportowego bawią się i pracują pod troskliwą opieką kierowniczki świetlicy Barbary Pasowskiej.

Powstają tu również zespoły sportowe-siatkówki, koszykówki, oblężone są stoły pingpongowe, powodzeniem cieszą się różnego rodzaju gry. Świetlica jest dość dobrze wyposażona, jest tu adapter, radio, magnetofon. Wiele jest jednak jeszcze braków, szczególne trudności w pracy ma zespół instrumentalny, stojący zresztą na zupełnie dobrym poziomie. Dużym udogodnieniem w dalszej pracy byłoby otrzymanie wzmacniacza i gitary basowej. Może władze dzielnicowe będą mogły przyjść z pomocą? bg

Cenna inicjatywa

Nowy klub w os. Górali

W Osiedlu Górali w Nowej Hucie został niedawno otwarty „Klub Przyjaciół Starszego Człowieka". Inicjatywa utworzenia świetlicy dla ludzi starszych powstała przed pięciu laty w ówczesnym Komitecie Osiedlowym. Natrafiała ona jednak na duże trudności lokalowe, które dopiero niedawno nakładem dużych starań obecnego Komitetu Osiedlowego, a w szczególności dużej pomocy kierownika Administracji ob. **Karnasiewicza**, który — za zezwoleniem dyrektora DZBM wyremontował pomieszczenie przeznaczone niegdyś na pralnię a stojące nieużytecznie. Stoły, krzesła, biurko i inne meble dostarczył Dział Administracji HiL dzięki staraniom dr **Dzierżykraja Stylo** i pomocy sekretarza KF **M. Najduchowskiego**. Jest już radio, duża biblioteka — dar „Domu Książki" z Krakowa, brak natomiast gier i gazet; bardzo przydałby się też telewizor. Obecnie organizuje się samorząd rencistów, któremu patronuje inż. **Stanisław Chmielewski.**

Na uroczystym otwarciu wygłosił okolicznościowe przemówienie inż. **Marian Przybylski**, klucze w ręce przewodniczącego Komitetu Opieki Społecznej DRN złożyła **Aniela Rogulowa**, z kolei zostały one przekazane **Janinie Cichockiej** — działaczce społecznej, pracującej z poświęceniem od początku budowy Nowej Huty.

Klub mieści się na Osiedlu Górali w bloku nr 10. Komitet serdecznie zaprasza na miłe pogawędki i dobrą kawę...

Zobowiązanie wykonane

Podjęte przez załogę PBM Nowa Huta zobowiązanie wykonania w czynie społecznym boiska sportowego dla szkoły Tysiąclecia w os. Teatralnym zostało zrealizowane. Młodzież otrzymała od naszych budowniczych piękny obiekt sportowy do różnego rodzaju gier, zabaw, ćwiczeń.

Wartość prac wynosi około 250.500 zł, w tym społeczny wkład przedsiębiorstwa wyniósł blisko 180.500 zł. Pozostała kwota, przeznaczona na nawierzchnię asfaltową finansowana była przez Wydział Oświaty Prez. DRN. Kosztorys budowy wykonał główny dyspozytor przedsiębiorstwa — **Leon Pocztowski**, który jednocześnie koordynował całość robót i nadzorował w ramach prac społecznych. W budowie boiska szczególnie aktywny udział wzięło kierownictwo Zarządu Sprzętu oraz kierownictwo i komitet rodzicielski Szkoły Tysiąclecia.

Zobowiązanie PBM zostało podjęte i zrealizowane dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. bg

W krakowskim teatrze „Rozmaitości" grana jest obecnie słynna sztuka Artura Millera „Czarownice z Salem". Na zdjęciu — Halina Gryglaszewska (Elżbieta) i Witold Gruszewski (Proctor).

Fot. Z. ŁAGOCKI

Dagon lubi kawę

Przed kilku dniami redakcję zelektryzowała wiadomość, że w okolicach placu Centralnego widziano Dagona. Sprawa wymagała zbadania, gdyż jest to postać fikcyjna, stworzona przez Prusa w „Faraonie" i odległa historycznie o tysiące lat. Okazało się, że Dagonem jest nasz dobry znajomy — aktor Teatru Ludowego — p. Edward Rączkowski, który kreował rolę Dagona w filmie Kawalerowicza i chwali sobie kawę w Klubie przy Placu Centralnym.

Rączkowski swoją bądź co bądź drugoplanową rolą Dagona stworzył w „Faraonie" postać, którą się pamięta. Może dlatego, że jako motyw przewodni działania przyjął zawiść starego kupca fenickiego do Hirama, i chęć odegrania się za klęski spowodowane przez księcia Tyru. Stąd czytelna drapieżność postaci.

Obecnie p. Rączkowski gra w „Lekarzu mimo woli". Spektakl ten szedł już prawie 40 razy przy niesłabnącym powodzeniu. Zasada, jaką przyjął grając niezaprzeczalnie trudną rolę polega na wielopłaszczyznowym ujęciu postaci. Niektórzy zarzucają mu w związku z tym niejednolitość stylu gry, ale przecież sytuacja lekarza zmienia się i w związku z tym on sam również musi przechodzić psychiczne przeobrażenia. Aktor to pokazuje. Chyba ten sposób gry jest najodpowiedniejszy.

Ale o tym każdy może przekonać się osobiście, o ile jeszcze nie zdążył obejrzeć tego kapitalnego przedstawienia w Teatrze Ludowym.

JERZY OLCZYK

ROMA DONIEC i HALINA MAJOREK triumfują w konkursie „Młodzież przy mikrofonie"

Finał II konkursu pt. „Młodzież przy mikrofonie" zgromadził sporo młodzieży, która szczególnie upodobała sobie reprezentantkę mocnego uderzenia **HALINĘ MAJOREK**. Wieloosobowe Jury konkursu nie zasugerowało się odgłosami z widowni i przyznało I miejsce **ROMIE DONIEC** reprezentującej oprócz walorów głosowych także kulturalną i ciekawą interpretację. Laureatka konkursu, która swój sukces odniosła w przededniu matury, ma zamiar studiować wokalistykę w krakowskiej PWSM. Dołączamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów.

Słowa uznania należą się także Wydziałowi Kultury DRN, organizatorowi konkursu

(ol)

Miłe spotkanie z rencistami w Stalowni

Pamiątkowe zdjęcie dzisiejszych i wczorajszych pracowników Stalowni Martenowskiej HiL. Spotkanie świadczy o więzi i o serdecznych kontaktach, które oby jeszcze pogłębiały się.

FOTO: J. PODLECKI

Było to właściwie przedłużenie uroczystości tegorocznego Dnia Hutnika, tyle tylko, że nie w skali całej huty, ale jednego wydziału: Stalowni Martenowskiej. Zorganizowano mianowicie niedawno bardzo miłe spotkanie z byłymi pracownikami wydziału — emerytami i rencistami. Przybyło na nie 30 odpoczywających już po trudach hutniczej pracy — osób, w tej liczbie 6 kobiet.

Spotkanie miało nadzwyczaj „ciepły" przebieg. Były serdeczne wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa Stalowni i organizacji polityczno-społecznych m. in. mgr inż. STANISŁAWA BEDNARCZYKA i JÓZEFA NOWOTNEGO. Były upominki dla każdego emeryta w postaci 500-złotowych nagród. Były kwiaty, kawa, ciastka i tradycyjna lampka wina. Goście stalowników — ich wczorajsi towarzysze pracy, nie taili swego wzruszenia. *Pamiętają o nas* — mówili — *nie zapominają...*

Uroczystość urozmaiciły występy dzieci z podopiecznej szkoły nr 85 na os. Stalowym. Dzieci wręczyły emerytom kwiaty, a następnie popisywały się tańcami i recytacjami. Krótko mówiąc nastrój całego spotkania był rodzinno-domowy, a niemała w tym zasługa gospodarzy na czele z kierownikiem Stalowni Martenowskiej inż. Stanisławem Bednarczykiem. Możemy zdradzić, że w dodatku obchodził on tego dnia imieniny. Stąd też nie obeszło się bez tradycyjnego „sto lat" i wielu życzeń...

(jd)

Z wokandy sądowej

Człowiek na jezdni!

Trup na Igołomskiej. Na jezdni. Prawdopodobnie wypadek samochodowy. Wiadomość ta postawiła na nogi posterunki MO. Rzeczywiście, nie ulegało wątpliwości, że leżący na szosie mężczyzna zginął w bardzo silnym zderzeniu z jakimś pojazdem; odpryski rozbitej szyby (bardzo trwałej tzw. sekuritki) rozsiane były po jezdni na przestrzeni 20 m. Samochód odjechał nie zatrzymując się.

Penetracja w mieście, oględziny samochodów we wszystkich bazach transportowych i w rezultacie szybko znaleziono „Stara", który powrócił do bazy właśnie tego wrześniowego wieczoru ok. godziny 19 (czyli w czasie, kiedy nastąpić musiało śmiertelne zderzenie) i był pospiesznie reperowany bez wymaganych zleceń i bez wiedzy kierownictwa warsztatu.

Po jedenastej funkcjonariusze MO zapukali do mieszkania kierowcy „Stara" Augustyna K. Spał. Na stole stała ćwiartka wódki, którą popijali jego przyjaciele. Augustyn K. wraz z przyjacielem Henrykiem Z. zabrani zostali na komisariat. Kierowca długo nie wróci do domu. Jeśli utrzymany zostanie wyrok pierwszej instancji — Sądu Powiatowego w Nowej Hucie — 3 lata.

Dlaczego oskarżony nie zatrzymał samochodu? To było zasadnicze pytanie, które przewijało się i w śledztwie, i na sali sądowej. Udzielenie pomocy rannemu i zawiadomienie MO o wypadku było już nie tylko ludzkim, ale zawodowym obowiązkiem kierowcy. Augustyn K. nie mógł o tym nie wiedzieć, nie mógł nie zdać sobie sprawy z odpowiedzialności za tę ucieczkę. Był przecież doświadczonym kierowcą z prawem jazdy I kategorii, 20-letnim stażem pracy. Był wyróżniony Srebrną Gwiazdą Przodownika Pracy, Odznaką Wzorowego Kierowcy, Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina, nagrodami pieniężnymi i listami pochwalnymi.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy śledztwa, gdyby kierowcy nie obciążał zarzut pozostawienia na szosie bez pomocy umierającego człowieka, którego sam potrącił. Jak wykazało badanie, denat był w stanie silnego zamroczenia alkoholowego, znalazł się na jezdni w miejscu, gdzie nie było przejścia dla pieszych. Można było wykluczyć winę kierowcy, może nie zdołał zahamować? W dodatku kierowca z doskonałą reputacją. W gruncie rzeczy stał się on przestępcą dopiero w momencie gdy nie zatrzymał samochodu. Dlaczego? Ani śledztwo, ani rozprawa nie dały na to pytanie odpowiedzi. Pozostanie ona tajemnicą oskarżonego i jedynego świadka zdarzenia Henryka Z.

Augustyn K. wracał z Mikluszowic, dokąd jak zwykle odwiózł robotników. Po drodze wstępowali na piwo, ale — jak twierdzą świadkowie — kierowca nie pił. On sam także nie przyznaje się do picia (przeprowadzone w parę godzin po wypadku badanie krwi nie wykazało zawartości alkoholu). Kupili tylko po drodze wódkę, którą mieli zamiar po powrocie oblać spotkanie z przyjacielem Henrykiem Z., towarzyszącym kierowcy w szoferce w czasie całej podróży.

O tragicznym, decydującym momencie zdarzenia kierowca najpierw mówił: „W pewnym momencie zauważyłem, że coś stuknęło o samochód, wyleciała przednia szyba. Straciłem panowanie nad sobą, ponieważ myślałem, że mustałem kogoś potrącić i na pewno ten ktoś nie żyje. Ogarnął mnie strach, pojechałem na bazę, udałem się pod warsztaty i powiedziałem, że miałem wypadek i żeby mi zaszklili szybę i wyklepali wgniecenia". Potem Augustyn K. zmienił relację o zdarzeniu. „Pomyślałem, że pewnie wleciał mi ktoś pod samochód i nawet zatrzymałem się w odległości 10 m od miejsca wypadku, ale siedzący obok mnie w szoferce kolega powiedział „na miłość boską, jedź, masz żonę i dzieci". Wobec tego pojechałem, bo byłem tym wypadkiem tak zaskoczony, że nie mogłem się opanować i rozsądnie pomyśleć". A ów kolega zaprzeczył: „Cały czas drzemałem w szoferce, zbudził mnie dopiero stuk zbitej szyby, której odłamki wpadły do szoferki i skaleczyły mi rękę i oko. Ale gdy spytałem co się stało, kierowca odpowiedział — powiem ci na bazie".

Żona Augustyna K. zauważyła zdenerwowanie męża, który wrócił do domu z przyjacielem. Powtarzał „co ja zrobiłem". Uwierzyła jednak, że powodem zdenerwowania było uszkodzenie samochodu, które będzie drogo kosztować. Utwierdziła się w tym jeszcze gdy przyszedł drugi kolega męża i na pytanie co z samochodem powiedział „gra". Wówczas — powtarzała to wielokrotnie — przyjaciel męża powiedział do niego: „A widzisz, dobrze ci poradziłem, żebyś wiał, a tak by cię zabrali". Dopiero od milicjantów, którzy przyszli po męża dowiedziała się, że zabił on człowieka.

Augustyn K. był wstrząśnięty wypadkiem. „Położyłem się i cały czas myślałem o wypadku, a wszyscy myśleli, że śpię" — powiedział w pierwszym odruchu funkcjonariuszom MO. Na rozprawie przyznaje: bardzo zawiniłem, że nie stanąłem po wypadku i sam nie umiem sobie tego do dzisiejszego dnia wytłumaczyć". Jaka jest prawda o zdarzeniu? Jak wytłumaczyć zmienne relacje kierowcy? Dlaczego posuwał się on do kłamstwa o rzekomym zatrzymaniu samochodu, o tym, że nie widział człowieka na jezdni? Biegły sądowy twierdzi, że samochód w ogóle się nie zatrzymywał; ślady gwałtownego hamowania musiałyby być widoczne na jezdni. Nie sposób również dać wiarę twierdzeniu, że kierowca przed wypadkiem nie widział idącego człowieka na prostej, nie osłoniętej szosie.

Sąd uznał go winnym, że „jadąc z nadmierną szybkością w stosunku do panujących warunków i nie obserwując należycie trasy jazdy najechał idącego jezdnią Aleksandra P., powodując jego śmierć". I skazał na 3 lata więzienia.

HELENA NOSKOWICZ

POGODA

PRZEZ PRZESZŁO tydzień utrzymywała się pogoda iście letnia. Temperatura dochodziła do 25 stopni. Daleko jej było wprawdzie do temperatury maja 1958 r., kiedy to aż 5 razy była wyższa od 30 stopni, niemniej wystarczyła w zupełności, abyśmy mieli wrażenie lata. Z końcem tygodnia skończyła się pogodowa sielanka. Od zachodu zaczęła się nasuwać nad Polskę zatoka niżowa znad Atlantyku, niosąc z sobą wzrost zachmurzenia, deszcz i chłód.

Jakie będą dalsze losy pogody? Przede wszystkim po wyczerpaniu się zatoki niżowej, rozbuduje się nad Europą zachodnią klin wysokiego ciśnienia. Z tą chwilą nad Polskę zacznie napływać chłodna masa powietrza polarno-morskiego, co wyrazi się w burzach i przelotnych opadach. Z kolei przyjdzie druga faza ochłodzenia z równoczesnymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Ochłodzenie będzie tylko przejściowe, w miarę rozbudowy wyżu i przesunięcia się go na wschód od Polski temperatura znowu wzrośnie.

PROMYK

Odznaczenia i nagrody dla działaczy kultury

Wśród odznaczonych z okazji Dnia Działacza Kultury, szereg odznaczeń i nagród otrzymali mieszkańcy Nowej Huty. Złoty Krzyż Zasługi uzyskał dr **Zbigniew Siatkowski**, doc. Instytutu Badań Literackich PAN.

Z Nowej Huty odznaki Zasłużonego Działacza Kultury otrzymali: mgr **M. Butyter** — kierownik biblioteki ZDK HiL, mgr **A. Siatkowska** — kierownik Wydziału Kultury Prez. DRN, mgr **K. Suberlak** — kierowniczka Biblioteki Dzielnicowej. Nagrodami WKZZ wyróżnieni zostali: **H. Lipczyńska** — bibliotekarka ZDK HiL, **A. Rutowska** — bibliotekarka z Pleszowa (najstarsza stażem w Nowej Hucie), mgr **J. Żabicki** — kierownik Domu Kultury HiL.

Z okazji Dnia Działacza Kultury nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymali: **T. Łągwa** — zastępca kierownika Wydziału Kultury Prez. DRN, **A. Kocyłowski** — kierownik zespołów ludowych w świetlicach wiejskich, **W. Kot** — działaczka społeczna z Luboczy, **L. Podermański** — instruktor zespołów rozrywkowych i **W. Sułowski** — amator - plastyk z Mostostalu. (bg)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko **Irena Worytko**, zam. w Nowej Hucie, Na Stoku 38, m. 27.

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii III, wydane przez Wydział Komunikacji w Krakowie, na nazwisko: **Mieczysław Wójcik.**

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99; przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.) Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—14

2.580 TYS. ZŁ NA ZIELEŃ

W bież. roku środki budżetowe na konserwację terenów zielonych i kapitalne remonty zieleni wynoszą 2.580 tys. zł. Kwota ta została zlecona do przerobu Miejskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni i Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych. Przewiduje się konserwację terenów zielonych komunalnych, obejmujących 65 ha oraz adaptację lasków na parki miejskie (34 ha).

Program robót DRN Nowa Huta obejmuje dalsze zazielenianie dzielnicy i podnoszenie jej estetycznego wyglądu. Plan przewiduje zasadzenie 7 tys. drzew i krzewów, założenie 500 m. kw kwietników różanych, 940 m kw kwietników sezonowych, ustawienie około 200 nowych ławek i koszy.

Znaczne sumy przeznaczono na konserwację zieleni, odnowienie trawników, pielęgnację kwietników różanych i bylinowych.

Szereg prac wykonywanych jest i będzie w najbliższym czasie w Lasku Mogilskim i Krzesławickim. M. in. ukończy się budowę ścieżek spacerowych, założy trawniki, przeprowadzi karczowanie drzew i krzewów.

ATRAKCYJNE IMPREZY NIEDZIELNE ZDK

W maju Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje dwa bardzo interesujące „niedzielne spotkania". 22 bm. o godz. 18, w kawiarni ZDK HiL będziemy mogli oglądać spektakl pt. „Rozmowy z diabłem" **Leszka Kołakowskiego.** Wykonawcą będzie aktor Teatru Ludowego oraz Krakowskiej Piwnicy — **Tadeusz Kwinta.** (Wstęp na imprezę wolny.)

Recital aktorski **Wojciecha Siemiona** spotka się z pewnością z dużym zainteresowaniem. Impreza ta przewidziana jest 29 bm. o godz. 19 w Sali Teatralnej HiL. Bilety do nabycia w cenie 5 zł w ZDK HiL.

ROMAN MARZEC UZYSKAŁ II NAGRODĘ

Na XII ogólnopolskim konkursie recytatorskim we Wrocławiu, członek Młodzieżowej Estrady Poetyckiej ZDK HiL **Roman Marzec** uzyskał II nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jest to jeszcze jeden dowód, iż zespół ZDK stoi na wysokim poziomie i zdobywa coraz większe uznanie.

PODSUMOWANIE KONKURSU PN. „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ"

24 bm. o godz. 18.30, w kawiarni ZDK HiL odbędzie się podsumowanie konkursu plebiscytu pn. „Bliżej książki współczesnej". Imprezę tę organizuje WKZZ Kraków i Dom Kultury HiL. Równocześnie odbędzie się spotkanie z pisarzami — **Ryszardem Kłysiem i Kornelem Filipowiczem.**

Zwycięzcy konkursu, organizowanego w ramach Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw., tak biblioteki, jak i czytelnicy zostaną na spotkaniu nagrodzeni. (bg)

Apel do rodziców

Jak informuje Komenda Dzielnicowa MO w Nowej Hucie, zastraszająco wzrasta w naszej dzielnicy ilość wypadków, którym ulegają dzieci nie otoczone dostateczną opieką przez rodziców. Wystarczy przytoczyć, iż w dniu 3 bm. na osiedlu Centrum B doznała złamania obu rąk dziesięcioletnia dziewczynka, zepchnięta z urządzenia zabawowego na placu zabaw przez współtowarzyszy, zaś w dniu 10 bm. na os. Ogrodowym zginął dziesięcioletni chłopiec, który próbował huśtać się na drabinie przeciwpożarowej. Dziecko zostało przygniecione przez spadającą drabinę i poniosło śmierć. Kiedyindziej dziecko w wieku około 3 lat błąkało się samopas po Nowej Hucie, dopiero odprowadzone na Komendę MO i umieszczone w Państw. Domu Dziecka, zostało odebrane przez rodziców w wyniku apelu ogłoszonego przez Polskie Radio.

Warto przypomnieć, iż istnieje przepis zabraniający wypuszczania na ulicę dzieci poniżej 7 lat, bez opieki dorosłych. Okazuje się, iż niektórzy rodzice zapominają o tym obowiązku. Stąd niejednokrotnie można zaobserwować na ulicach malców bawiących się piłką na jezdni, lub przebiegających przez ruchliwe punkty miasta bez zważania na niebezpieczeństwo. Więc apel do wszystkich rodziców: nie puszczajcie swoich dzieci bez opieki i nie narażajcie ich oraz siebie na nieszczęście! ik

Tereny zielone — płuca dzielnicy

CZYNY SPOŁECZNE

Plan czynów społecznych na rok bież. obejmuje również renowację i zakładanie zieleńców, sadzenie drzew, budowę Parku Kultury i Wypoczynku. Zgodnie z programem zagospodarowane zostaną tereny leżące dotychczas odłogiem tj. Skarpa Wiślana i plac przed blokiem szwedzkim.

PLAN DIM

Ze względu na brak limitów, niestety w 1966 r. Dyrekcja Inwestycji Miejskich I nie ujęła w planie robót zazielenienia terenów na budowanych osiedlach. Przeprowadzone będą natomiast renowacje zieleni po robotach elewacyjnych w os. Słonecznym oraz przy ul. Centralnej.

1.300 TYS. ZŁ od DZBM

W zakresie zieleni plan przedsiębiorstwa na rok bież. obejmuje konserwację terenów zielonych wewnątrz osiedlowych (58 ha) na łączną kwotę 1.300 tys. zł. Z sumy tej 800 tys. zł przeznaczono na prace zlecone Miejskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni. Plan tego ostatniego przedsiębiorstwa obejmuje m. in. zasadzenie blisko 3 tys. sztuk drzew i krzewów, założenie 1.100 m. kw kwietników, w tym 700 — różanych, renowację trawników, pielęgnację drzew i krzewów. Pozostałą kwotę DZBM przeznacza na przerób we własnym zakresie tj. renowację trawników, bronowanie, koszenie trawy i utrzymanie ogólnej czystości. bg

2239 gospodarstw rolnych a warzyw brak...

W Nowej Hucie, w osiedlach wiejskich posiadamy 2239 gospodarstw rolnych, w tym tylko 40 zaliczyć można do typowo ogrodniczych. Posiadają one szklarnie i inspekty, zajmujące powierzchnię 50 ha gruntu.

Jak wynika z danych statystycznych roku ub. produkcja rolna nie pokrywa potrzeb dzielnicy. Warzywa gruntowe zaspokajają potrzeby mieszkańców tylko w 39 proc., nowalijki w 7 proc., a owoce — w 37 proc.

PROGRAM PRODUKCJI OGRODNICZEJ NA LATA 1966—70

Opracowano już długofalowy program rozwoju produkcji ogrodniczej na najbliższą 5-latkę. Założenia zmierzają w kierunku maksymalnego zaspokojenia potrzeb mieszkańców Nowej Huty w warzywa, a szczególnie nowalijki.

Kontraktacją produkcji rolnej zajmie się Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie. Plan na rok bież. wynosi 1500 ton warzyw i 500 ton owoców. Skup owoców i warzyw prowadzić się będzie w stałym punkcie w Ruszczy oraz w sezonowych punktach: w Branicach, Luboczy, Grębałowie, Wadowie i Bieńczycach. Ponadto w bież. roku planuje się uruchomienie dodatkowych punktów skupu w Mogile i Kantorowicach.

W PP „WARZYWA-OWOCE"...

Planuje się, iż w bież. roku przedsiębiorstwo to zorganizuje na terenie dzielnicy co najmniej 14 stoisk drobnodetalicznej sprzedaży warzyw i owoców, celem zagwarantowania lepszego zaopatrzenia ludności. Poza tym ustalono stały punkt skupu na zapleczu gospodarczym w Krzesławicach. Wprowadzono również niższe marże dla bezpośrednich dostawców nowalijek do sklepów, w celu zachęty do tych upraw w nowohuckich gromadach.

W MHD ART. SPOŻ...

Dla zaopatrzenia mieszkańców Nowej Huty w warzywa i owoce, MHD Art. Spoż. prowadzić będzie sprzedaż owoców w 32 placówkach, warzyw w 9, oraz zorganizuje 15 stoisk przed sklepami. Głównym dostawcą masy towarowej dla przedsiębiorstwa będzie Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej" — owoce dostarczać będzie Stacja Hodowli Roślin w Jakubowicach.

W PSS...

Warzywa i owoce sprzedawać będą sklepy PSS w 7 placówkach, dokonując zakupów poprzez Centralę Rolniczych Spółdzielni. bg

UWAGA CZYTELNICY

W następnym numerze „Głosu" zamieścimy pełny skład Prezydiów Rady Zakładowej i Robotniczej HiL.

Dla poprawy jakości potraw

W ostatnich dniach, w os. Na Skarpie (bl. Nr 20) nastąpiło otwarcie nowego zakładu NZG. Jest nim Laboratorium Kontrolne, składające się z dwóch zasadniczych pomieszczeń, z pracowni analizy sensorycznej oraz kuchni doświadczalnej. Przy urządzeniu tego ostatniego pomieszczenia opierano się na wzorach szwedzkich. Tutaj sporządzane będą nowe potrawy, a ich ocena dokonywana będzie w pracowni sensorycznej.

Laboratorium liczy 144 m. kw. powierzchni. Jego budowa kosztowała około pół mln. zł, przy czym na roboty budowlano-montażowe przeznaczono około 100 tys. zł., 400 tys. zł. — na nowoczesne wyposażenie.

Otwarcie tego zakładu z pewnością przyczyni się do polepszenia jakości potraw w placówkach gastronomicznych, rozszerzenia asortymentu itp. Obecnie laboratorium zatrudnia 3 osoby, kierownikiem jest mgr chemii towaroznawczej **Ewa Czechowicz**, która wspólnie z dyr. NZG mgr **Andrzejem Lipskim** na otwarciu zakładu oprowadzała licznie zebranych gości, udzielając szczegółowych wyjaśnień. bg

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 21 bm. „Kapral i inni" produkcji węgierskiej, dozwolony od lat 11, od 22 do 25 bm. „Żona Lota" panoramiczny film produkcji NRD, dozw. od lat 16, od 26 do 29 bm. „Yanco" produkcji meksykańskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 20 do 23 bm. „Dziewczyna w hotelu" produkcji USA, dozw. od lat 16, 24 do 27 bm. „Podpisano Arsen Lupin" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Legenda o wilku Lobo" produkcji USA, dozw. od lat 9.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 22 bm. „Miejsce dla jednego" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 23 do 26 bm. „Szalone wakacje" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 14, od 27 do 30 bm. „Zjadacz dyń", produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 21 do 24 bm. „Dwaj muszkieterowie" produkcji czeskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Urocza gospodyni" produkcji USA, dozw. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 19 do 22 bm. „Spotkanie ze szyegiem" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 23 do 25 bm. „Mąż swojej żony" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 26 do 29 bm. „Gładka skóra" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 20 do 22 bm. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo", produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 26 bm. „Statek odpływa o świcie" produkcji ZSRR, dozw. od lat 12, od 27 do 29 bm. „Ape Regina" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

BALLADYNA od 21 do 22 bm. „Rękopis znaleziony w Saragossie" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 26 bm. „Złoto Rzymu" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 28 do 29 bm. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

21 bm. godz. 19.15 „Zamek", 22 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli", 23 bm. teatr nieczynny, 24 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia" (bajka), 25 bm. godz. 11.00 „Zemsta", 26 bm. godz. 17.00 „Lekarz mimo woli", 27 bm. godz. 11.00 „Zemsta".

KLUB NOT

Sobota 21 bm. godz. 17.00 wieczorek taneczny, poniedziałek 23 bm. odczyt pt. „Nowe osiągnięcia światowe w technice", kursy języków obcych, gry towarzyskie, wtorek 24 bm. filmy o tematyce technicznej, lekcje języków obcych, gry towarzyskie, środa 15 bm. spotkanie autorskie z dziedziny nauki, literatury, teatru itp., lekcje j. obcych, grupy kwalifikacyjne na uprawnienia elektr. gry towarzyskie, czwartek 26 bm. zebranie Stowarzyszenia Naukowo-Techn., zebranie Komisji Klubowej, grupy kwalifikacyjne na uprawnienia elektrycz., lekcje j. obcych, piątek 27 bm. lekcje j. obcych, program towarzysko-rozrywkowy.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL, os. MŁODOŚCI

23 maja godz. 18.30 — w ramach Klubu Miłośników Teatru spotkanie z aktorem — Tadeuszem Kwintą, 24 maja godz. 18.30 — dyskusyjny klub filmowy, 26 maja godz. 18.30 — impreza rozrywkowa „Czy lubisz big-beat?" — występ zespołu gitarowego — „Skaldowie", 27 maja godz. 18.30 — z cyklu „Poznaj swój kraj" — impreza pt. „Wędrówka z plecakiem". O regionie krakowskim mówi mgr S. Pagaczewski.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL os. NA SKARPIE

25 maja godz. 16 — wycieczka do Krakowa — zwiedzanie zabytków Rynku Krakowskiego. Oprowadza mgr St. Primus.

PROGRAM TELEWIZJI

od 21 do 27 bm.

SOBOTA

Godz. 9.55 Program dla szkół: Geografia dla kl. VI, 11.00 „Bez wyjścia" — film fab. prod. USA, 15.15 Program dnia, 15.20 17-ta lekcja języka rosyjskiego, 15.40 Program dla nauczycieli z cyklu: „Psycholog radzi", 16.00 XIX Wyścig Pokoju, 17.30 Wiadomości, 17.35 Program Tygodnia, 17.50 Dla młodych widzów: „Liga entuzjastów wakacji", 18.20 Tele-echo, 18.50 „Spotkania z Tysiącleciem", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Przedstawiamy" — rewia piosenek, 21.05 Dziennik TV, 21.20 Wiadomości sportowe, 21.30 „Bez wyjścia" film fab. prod. USA od lat 16.

NIEDZIELA

Godz. 9.05 Program dnia, 9.10 TV Kurs Rolniczy, 10.00 Dla dzieci: „Historia teatru kukiełkowego", 10.40 PKF, 10.55 Sprawozdanie z finału mistrzostw Polski w boksie, 13.30 Wiadomości, 13.40 „Ludzie i zdarzenia", 13.55 Program muzyczny, 14.25 „Świat, obyczaje, polityka", 14.50 Dla dzieci: „Wyprawa po zielony metal", 16.00 XIX Wyścig Pokoju, 16.30 „Kierowcy — przechodnie" — teleturniej, 17.30 „Wieczór przy kominku" — progr. rozrywk., 18.00 Żużlowe Mistrzostwa Świata, 19.00 „Spotkanie z poetą" — Stanisław Jerzy Lec, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Słownik wyrazów obcych, 20.15 „Zbrodniarz i panna" film fab. prod. polskiej od lat 16, 21.35 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.40 Program dnia, 15.45 XIX Wyścig Pokoju, 17.25 Wiadomości, 17.30 Dla dzieci, 17.45 „7 milionów młodych", 18.00 Kino Krótkich Filmów, 18.25 „Eureka", 18.55 „...aż po krańce świata", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Teatr TV: „Szwejk na tyłach" — J. Haska, 21.20 „Na półkach księgarskich", 21.30 Kronika Kulturalna", 21.50 Dziennik TV, 22.05 17 lekcja jęz. angielskiego.

WTOREK

Godz. 10.00 „Czas miłości" — film fab., 15.20 Film, 15.35 Rozmaitości Krakowskie, 15.55 Politechnika TV, 16.30 XIX Wyścig Pokoju, 17.10 „Tramp", 17.30 Wiadomości, 17.35 Dla dzieci Kino „Ptyś", 18.00 „Spotkanie z przyrodą", 18.25 „Bryza", 18.50 „9 minut" — teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Notatnik afrykański, 20.15 „Czas miłości" — film fab., 21.40 Wszechnica TV, 22.10 Dziennik TV, 22.25 Politechnika TV, 22.55 18 lekcja jęz. francuskiego.

ŚRODA

Godz. 9.55 Program dla szkół: Fizyka dla klas VI, 10.30 Film z serii „Baron", 14.55 Program dnia, 15.00 Politechnika TV, 15.30 XIX Wyścig Pokoju, 17.10 Wiadomości, 17.15 Dla dzieci: „Przygody błękitnego rycerzyka", 17.30 Teatr Jednego Aktora, 17.45 Tygodnik Wiejski, 18.20 „Kup moje kwiaty" — program rozrywkowy, 18.35 Informator Handlowy, 18.50 Wszechnica TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Przegląd Ekonomiczny", 20.15 „Film z serii Baron", 21.05 „Światowid", 21.30 „Dzień ostatni, dzień pierwszy", 21.55 Dziennik TV, 22.05 Estrada literacka, 22.45 Politechnika TV, 23.15 18-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

Godz. 10.55 Program dla szkół: Język polski dla klas VII, 15.45 Program dnia, 15.50 18-ta lekcja języka francuskiego, 16.10 TV Kurs Rolniczy, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.25 Dla młodych widzów: TV Klub Trzynastolatków, 17.45 Nie tylko dla pań, 18.05 Informator Turystyczny, 18.15 „Muzyka w czasie i przestrzeni", 18.45 „Czwarta zmiana", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Śpiewa Jacqueline Boyer, 20.20 Film TV, 21.40 „Kraksy" — reportaż, 22.10 Dziennik TV, 22.20 18-ta lekcja języka angielskiego, 22.40 „Maskaron".

PIĄTEK

Godz. 12.45 Program dla szkół dla klas III, 15.55 Program dnia, 16.00 18-ta lekcja języka angielskiego, 16.20 „Piękno wiosny" — kompozycja muzyczna, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Miś z okienka", 17.20 Dla młodych widzów: „Gdańska Kronika Dziewcząt i Chłopców", 17.35 „Szlak pełen niebezpieczeństw" — film, 18.00 „Giełda reporterów", 18.30 „Wielokropek", 18.50 Wszechnica TV „Antykraksy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „W krakowskich uczelniach", 20.15 „Western na południku 15", 21.25 Filmowy program dokumentalny, 21.55 „10 minut recenzji", 22.05 Dziennik TV.

STRZEŻMY URODY MIASTA

Coraz piękniej rozwija się zieleń na skwerach. Ale jej pełny wzrost i rozkwit kwiatów zależą od nas wszystkich. Mianowicie od troski o zieleńce, niezrywania wątłych jeszcze roślinek kwitnących. Warto o tym przypomnieć u progu zielonego sezonu, dla dobra ogólnego. Dlatego, jeśli np. gracie w „zielone", nie zrywajcie listków ze świeżych pędów na krzewach. A w ogóle raczej to niemądra zabawa. Myślę, iż szkolne koła ochrony przyrody potrafią to wytłumaczyć dzieciom a dorośli sami zrozumieją. ik.

Zespoły dziecięce na estradzie

„Na krakowskim rynku", to nazwa układu tanecznego w wykonaniu zespołu dziecięcego ZDK HiL. Taniec ten przygotowała Kazimiera Florek — utalentowana instruktorka rytmiki, tańca i piosenki w ZDK.

Ognisty krakowiaczek, tańczą dzieci zespołu, którym opiekuje się Elwira Jabczanik.

Rosyjskie „czastuszki" śpiewają i tańczą dziewczynki z zespołu E. Jabczanik.

W sali teatralnej HiL odbył się we wtorek przegląd dziecięcych zespołów artystycznych ZDK HiL, zorganizowany w ramach olimpiady kulturalnej zw. zawodowych. Udział wzięły niemal wszystkie zespoły taneczne oraz zespół akordeonistów pracujący pod kierownictwem Wiesława Kowalskiego. Swój dorobek zaprezentowała również młodzieżowa estrada piosenki, którą kierują Kazimiera Florek i Andrzej Dudkiewicz. Bardzo podobał się również zespół greckich dzieci występujących w ciekawym programie piosenki oraz grupa rytmiczna maluchów „Do-Re-Mi" ćwiczona pod kierownictwem Łucji Wawrykiewicz.

Tekst i foto: J. BROŻEK

Imprezę prowadził aktor Teatru Starego Zdzisław Zazula.

Piosenka do słów St. Florka i A. Żarnowskiego w wykonaniu miłych „Margaretek". Zespół ten nagrodzony został dużymi oklaskami.

NOWA WYSTAWA

Mieszkańców Nowej Huty zapraszamy na otwarcie wystawy Amatorskiej Fotografii Artystycznej członków nowohuckiego klubu fotograficznego przy ZDK HiL, jakie odbędzie się 23 bm. o godz. 18.30 w ZDK, ul. Majakowskiego 2. Po wystawie oprowadzać będzie prof. **H. Hermanowicz.** W spotkaniu udział wezmą autorzy wystawionych fotogramów, którzy wspólnie z profesorem odpowiadać będą na pytania gości.

„MIEJSCE DLA JEDNEGO"
REŻYSERIA: WITOLD LESIEWICZ
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID", DO 22 BM.

Zasadniczym problemem filmu Lesiewicza jest sprawa odpowiedzialności i moralności „kapitanów przemysłu", ludzi zarządzających wielkimi obiektami przemysłowymi. Chodzi głównie o to, na ile, kiedy i jak dyrektor fabryki powinien stosować sztywne przepisy, jak rozładowywać konflikty między ludźmi stojącymi w gruncie rzeczy na takim samym stanowisku w kwestiach pryncypialnych, lecz różniących się poglądami na metody działania. Konflikt Nowickiego z Witkowskim należy do najbardziej typowych w dzisiejszych środowiskach fabrycznych — i nie tylko. Pozornie racja jest po stronie nieprzejednanego maksymalisty, wymagającego od siebie i innych jednoznacznych interpretacji czynów i słów. Ale czy zawsze postawa Nowickiego, giętkiego i elastycznego dyrektora, może budzić niechęć i zastrzeżenia? Film odsłania ukryte na ogół szczegóły pracy kierowniczego sztabu wielkiego przemysłu, pokazuje metody walki o plan, sposoby godzenia wymogów życia z bezwzględnością przepisów, pozwala przyjrzeć się z bliska, jak w klimacie „wielkich ciśnień" moralnych i wielkiej odpowiedzialności kształtują się ludzkie charaktery.

W rolach głównych tego interesującego filmu zobaczymy: **A. Karzyńską, M. Ciesielską, K. Łaniewską, St. Zaczyka, Z. Hübnera, L. Pietraszkiewicza, M. Dmochowskiego** i innych.

„YANCO"
REŻYSERIA: SERVANDO GONZALEZ
PRODUKCJA: MEKSYKAŃSKA
KINO: „ŚWIT", 26—29 BM.

Poetycka, przesycona baśniowym niemal klimatem opowieść Gonzaleza o małym skrzypku wiejskim bardzo przypomina nam popularną nowelę Henryka Sienkiewicza. Zarówno postać głównego bohatera, jak i zaskakujące — mimo istotnych różnic — zbieżności fabuł obu utworów, a także wspólny im liryczny ton — wszystko to pozwala przypuszczać, że autorzy meksykańskiego filmu inspirowali się historią naszego „Janka Muzykanta".

Podstawowym i niewątpliwym źródłem inspiracji była jednak dla twórców konkretna społeczno-obyczajowa sytuacja dzisiejszej wsi meksykańskiej, jakże często jeszcze zacofanej i prymitywnej, stanowiącej siedlisko nędzy, ciemnoty i zabobonów. Tak więc znaczenie podobnych filmów, uświadamiających zacofanie społeczne, obyczajowe i cywilizacyjne prowincji meksykańskiej — jest niewątpliwe.

Tym bardziej, że produkcja filmowa tego kraju, imponująca ilościowo, jest niemal całkowicie skomercjalizowana, a nieliczne ambitne filmy stanowią tylko wyjątek potwierdzający regułę. Do takich filmów należy „Yanco". Film powstał poza wielkimi wytwórniami, jako dzieło produkcji niezależnej. Twórcy nie dysponowali sumą, która umożliwiłaby im realizację filmu w warunkach normalnej produkcji. Kiedy scenariusz był już gotów, kiedy po rok trwających poszukiwaniach znaleziono wreszcie odtwórcę roli tytułowej oraz wykonawcę roli starego skrzypka, niewielka ekipa, uzbrojona w jedną zaledwie kamerę, wyruszyła do położonej w pobliżu stolicy wioski indiańskiej. Jej mieszkańcy zgodzili się statystować bez wynagrodzenia, gdy tylko twórcy zapoznali ich z tematyką przyszłego filmu. Problemy związane z dystrybucją, udało się pokonać dzięki pomocy żony ówczesnego prezydenta Meksyku, Lopeza Mateosa, której interwencja spowodowała jednoczesną premierę „Yanco" w 32 miastach kraju. Wyróżnienia, uzyskane na festiwalach w Berlinie i Melbourne, zainteresowały filmem dystrybutorów zagranicznych, m. in. w USA, gdzie dzieło Gonzaleza, wyświetlane w kinach o repertuarze specjalnym, spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem prasy.

Osobliwością filmu jest fakt, że nie zawiera on dialogów. Zastąpiła je spełniająca tu ważną funkcję dramaturgiczną muzyka i dźwięk naturalny, głosy zwierząt, świergot ptaków, rechot żab — cały bogaty świat dźwięków, na które z taką wrażliwością reaguje mały indiański skrzypek. **(dr)**

MIESZANKA FILMOWA

KSIĄŻKI

Maria Ziółkowska — „Uczniowie pana Lindego". — Powieść z lat 1826 — 1830 — miejscem akcji jest Warszawa. Głównymi bohaterami są autentyczne postacie historyczne — czynni uczestnicy powstania listopadowego. W książce autorka rysuje sylwetki wielu wybitnych współczesnych m. in. Zygmunta Krasińskiego i Fryderyka Chopina oraz po mistrzowsku oddaje obraz epoki.

Nasza Księgarnia, cena 23 zł.

Zdzisław Libera — „Konrad Wallenrod" Adama Mickiewicza. — Analiza genezy utworu i jego miejsca w literaturze polskiej. Omówienia spraw związanych z krytyką literacką wywołaną przez to dzieło.

Czytelnik, cena 10 zł.

Paul Leicester Ford — „Róże i kaprifolium". — Tłem powieści jest historia amerykańskiej wojny o niepodległość. Autor (żyjący w latach 1865 — 1902) jako historyk należał do wybitnych uczonych, znawców początków Stanów Zjednoczonych.

Czytelnik, cena 45 zł.

Aleksander Josilewicz — „Ci, co pokonali śmierć". — Wspomnienia radzieckiego lekarza, byłego więźnia Mauthausen. Książka jest bardzo cennym przyczynkiem do historii faszystowskich obozów koncentracyjnych.

PIW, cena 10 zł.

Romain Rolland — „Colas Breugnon". — Sylwetka bohatera powieści należy do najsympatyczniejszych w literaturze francuskiej. Książka, która zawsze znajdzie wielu amatorów. Tłumaczył F. Mirandola.

PIW, cena 30 zł.

NOWOŚCI TECHNICZNE

ODRZUTOWA MASZYNKA DO GOLENIA

Elektryczną „odrzutową" maszynkę do golenia, którą można się golić przy użyciu mydła, samej wody lub na sucho, skonstruowano w Stanach Zjednoczonych. Spodobała się ona tak bardzo ekspertom z Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), że po paru próbnych pokazach oświadczyli, iż właśnie nią będą się golić uczestnicy amerykańskiej wyprawy na Księżyc.

Maszynka, którą czeka tak wspaniała przyszłość, waży niespełna 15 dkg. Źródłem zasilania są w niej 3 ogniwa niklowo-kadmowe, które można wielokrotnie ładować. Maszynka ma dwie bliźniacze obrotowe głowice tnące (jak aparaty Philipsa czy radziecki Charkiw). Głowice napędza miniaturowy silnik turbinowy, który jednocześnie zasysa powietrze przez otwory w głowicy tnącej. Strumień powietrza spełnia potrójną rolę: chłodzi noże i skórę, równocześnie lepiej ją przyciąga do głowicy tnącej, a ponadto powoduje rozproszenie mydlin.

W wersji opracowanej dla kosmonautów maszynkę wyposażono dodatkowo w elastyczną tubkę, do której strumień powietrza kieruje zestrzyżone włosy, aby nie wydostawały się z głowicy i nie uszkodziły precyzyjnych przyrządów statku kosmicznego.

Głosik Nowej Huty

TEN TO MA SZCZĘŚCIE

16-letni Krzysiek Będkowski już piąty raz „trafia w dziesiątkę". Nie chodzi tu — jak by się mogło wydawać — o zawody strzeleckie. Ten młody nowohucianin jest gorliwym czytelnikiem naszej gazety, szczególnie zaś — rozrywek umysłowych. Poza satysfakcją i splendorem na łonie rodziny — rozwiązywanie krzyżówek, jego hobby numer jeden — przynosi mu drobny profit. Jego trofea — to wygrany budzik w konkursie PKO, trzy bony książkowe i wreszcie w ostatnim naszym konkursie noworocznym — aktówka.

Życzymy jeszcze wielu trafnych rozwiązań i nagród!

SIŁA WYOBRAŹNI

Miło nam, że czytelnicy „Głosu" tak dokładnie wertują łamy naszego pisma. Zwrócili więc uwagę i na to, że na ostatniej stronie „Głosu" wydanego z okazji Dnia Hutnika zamieściliśmy zdjęcie z Niepołomic z podpisem: „Pierwsza pogawędka sąsiadek z campingowego domku", a tymczasem ośrodek tamtejszy nie został jeszcze otwarty po rozbudowie. To racja. Ale przy tej okazji mogliście się przekonać drodzy Czytelnicy, jaką wyobraźnią dysponują redaktorzy naszej gazety...

Kącik filatelistyczny

Sławni ludzie

Zbieraczom znaczków z podobiznami sławnych ludzi proponujemy dziś trzy znaczki wydane w ostatnim kwartale ub. roku przez pocztę NRD. Znaczki te przedstawiają: Wilhelma Röntgena — wielkiego fizyka, odkrywcę promieni X (znaczek wydany z okazji 120 rocznicy urodzin); drugi znaczek przedstawia podobiznę Augusta Bebla — działacza i przywódcę ruchu robotniczego w Niemczech, (znaczek wydany dla uczczenia 125 rocznicy urodzin). Na trzecim znaczku znajduje się portret największego poety włoskiego — Dante Alighieri, znaczek ukazał się z okazji 120 rocznicy urodzin. **(kp)**

KRZYŻÓWKA

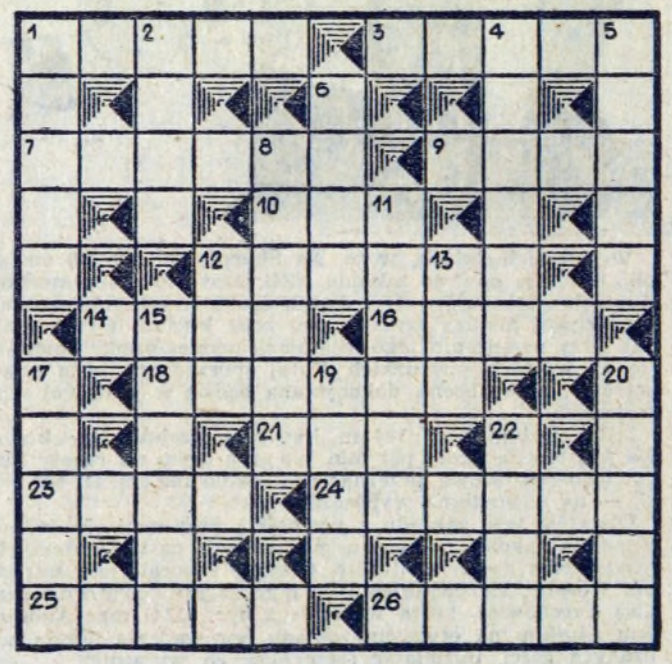

Poziomo: 1. żona przed ślubem, 3. słodka dynia, 7. wykładowca na uniwersytecie (nie profesor), 9. klęska dla rolników, 10. Królewskie Siły Lotnicze, 12. tytoniowy proszek, 14. składnik herbu ZSRR, 16. litera grecka lub taniec hiszpański, 18. przyjemny zapach, 21. rzeka lub zwierzę, 23. długa chusta znowu modna, 24. groźna mucha, 25. uroda, 26. ładny i w pierścionku i na głowie indyka.

Pionowo: 1. oznacza się nim granice (miedze), 2. grecka bogini zwycięstwa, 4. pomylony, 5. przeciwieństwo zenitu, 6. morski rak, 8. był nim Demostenes, 11. zastępuje porcelanę, 12. może być samochodowy, żużlowy i wiele innych, 13. hałasuje w marcu, 15. niezdara, 17 kuchenna siekierka, 19. jednostka miary długości, 20. moskiewski Wawel, 22. popularny samochód ciężarowy.

Rozwiązania zadań prosimy nadsyłać na adres redakcji w terminie do 28 bm. Wśród prawidłowych rozwiązań (przynajmniej jednego zadania) redakcja rozlosuje nagrody w postaci bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 19

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. potok, 3. psota, 7. meloman, 9. kret, 10 .tama, 11. dok, 13. Żytomierz, 15. mit, 17. laka, 19. autor, 20. aforyzm, 21. aktyw, 22. album.

PIONOWO: 1. piłka, 2. oset, 4. swat, 5. agnat, 6. wodomierz, 7. metyska, 8. natrium, 11. dom, 12. kit, 14. klapa, 16. forum, 18. afty, 19. azyl.

ŁAMIGŁÓWKA ZAPAŁCZANA

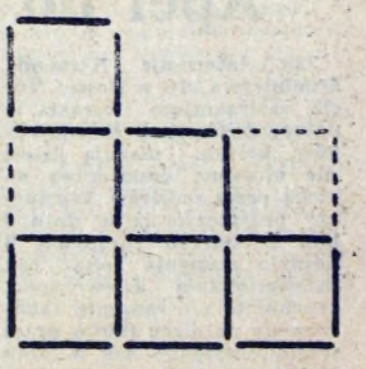

BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ:

1. Janusz Kubas N. Huta os. Hutnicze 3/74; 2. Kazimiera Kolak Kraków, Krakowska 35; 3. Stanisław Grochot N. Huta — Centrum D, bl. 2/14; 4. Stanisław Sapiński Kraków, Manifestu Lipcowego 20; 5. Halina Przybyłko N. Huta os. Zielone 12.